

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ przeniecony osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. ad jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu nadał starszemu kontrolorowi pocztowemu we Lwowie Józefowi Piętakowi posadę starszego zarządcy urzędu pocztowego Lwów III.

P. Minister handlu zamianował kontrolorów pocztowych Edwarda Piola, Karola Pachingera i Wilhelma Makuscha starszymi kontrolorami pocztowymi we Lwowie, a kontrolora pocztowego Józefa Czajczyńskiego starszym kontrolorem pocztowym w Krakowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Następca gabinetu senatora Saracco, gabinet Zanardelli, nie doznał we Włoszech, a przedewszystkiem na Monte Citorio zbyt gorącego przyjęcia, pomimo, że Giuseppe Zanardelli, dawny prezydent parlamentu włoskiego i kilkakrotnie minister, dał się poznać jako zacięty przeciwnik Watykanu i Kościoła, a zatem w obec antyklerykalnego usposobienia parlamentu włoskiego, ma pierwszy, nieodzowny warunek do zyskania sobie poparcia i sympatyj obu Izb... Gdy Zanardelli wygłaszał w Izbie posłów znane z depesz programowe swe oświadczenie, oklaski bili tylko najbliżsi zwolennicy jego i Giolittiego, mil-

czała natomiast prawica, milczały wszystkie kluby centrum, — a także wśród przyjaciół gabinetu na lewicy nie złożyła się ani jedna dłoń do oklasku... Przyczyna tego nadzwyczaj chłodnego przyjęcia tkwi po części w motywach natury ogólnej, po części zaś specjalnej. Przedewszystkiem na Monte Citorio nie mają zbyt wielkiego zaufania do żywotności i trwałości tego gabinetu, a w parlamencie włoskim nie lubią zaciągać zbyt skąpliwie zobowiązań w obec polityków, o których nie wiadomo, czy łódź ich wnet nie pójdzie na dno; specjalną zaś przyczyną stanowi niezadowolająca szerszych kół polityka finansowa nowego gabinetu. Mianowicie we Włoszech jest ogólną świadomością potrzeby ulg w ciężarach podatkowych, uciskających najuboższą ludność a dających się jej odczuwać tem przykrej, że nałożono tam stosunkowo znaczne opłaty na niezbędne artykuły żywności, jak mąka, chleb i sól.

Otóż nowy gabinet zapowiedział zniesienie opłaty od mąki i soli dla wszystkich miast, z wyjątkiem 62 znaczniejszych miast, — zapomniano jednak, że właśnie w tych 62 miastach skupiają się masy robotniczej ludności, dla których kwestya wspomnianej opłaty, jest kwestyą egzystencji. Sprawy zniesienia opłat od soli gabinet postanowił wziąć tylko pod rozwagę, — a to wszystko dlatego, by nie zachwiać równowagi budżetowej i nie potrzebować przystąpić do wielkiej reformy podatkowej w kierunku zaprowadzenia progresywnego podatku osobistodochodowego, który dla włoskich potentatów finansowych mógłby być niewygodny. Gabinet zadowolnia się pomniejszaniem tylko reformami.

Wiele wrzawy, zwłaszcza za granicami Włoch wywołały kombinacye dziennikarskie, nawiązane do oświadczeń nowego ministra spraw zagranicznych Prinettiego, w sprawie trójprzymierza. Mianowicie, zapytany przez radykalnego posła Quecciego, czy prawdziwe-

mi były doniesienia dzienników włoskich, jakoby nowy minister w obec posła bawarskiego br. Truhera oświadczył, iż Włochy za każdą cenę przystąpią do odnowienia potrójnego sojuszu, — minister zaprzeczył tym podsuwanym mu słowom, przyrzekł stanowisko swe w tej sprawie wyjaśnić w czasie rozpraw nad etatem swojego ministerstwa, a przytem dodał, że już teraz może zapewnić interpelującego go posła, że zawsze kierować się będzie tylko względami na interes swego państwa.

W prasie zagranicznej w lot schwycono tę sposobność, aby głosić na wszystkie strony o zachowaniu się trójprzymierza i dodawać karkołomne komentarze i wnioski. Tymczasem wyjaśnienia, pochodzące z dobrze poinformowanych źródeł włoskich, nie pozostawiają wątpliwości, że uciecha przeciwników trójprzymierza była przedwczesną i płonną. Doradcy króla włoskiego — opiewają te informacje — są przekonani o niezbędności dalszego należania Włoch do trójprzymierza; Włochy nie mogą przecież być izolowane, a przyłączenie się ich do przymierza francusko-rossyjskiego nie dawałoby żadnej gwarancji pokoju, — Włochy zaś bardziej niż każde inne państwo potrzebują pokoju dla wewnętrznego skonsolidowania się, a pokój to tylko — dotychczasowe trójprzymierze.

Z kwestyą polityczną łączy się tu jednak ściśle względy handlowo-ekonomiczne. Teraz mają być odnowione traktaty handlowe, a ponieważ agraryusze i wielce przemysłowcy w Niemczech żądają przeprowadzenia w traktatach tych, mianowicie w traktacie z Włochami takich zmian, które byłyby po prostu ciosem dla ekonomicznych stosunków włoskich przeto włoscy politycy mężowie i stanu nie mogą zgodzić się na to, aby krepawać Włochy politycznymi układami przed zawarciem układów handlowych. Zatem jest to tylko kwestya taktyki i kwestya — ceny. Przeciwnicy agraryuszów w Niemczech sami roz-

dmuchują sprawę, aby użyć jej jako broni przeciw swym ekonomicznym przeciwnikom.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 11 marca b. r.

Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim i nadać tytuł profesora Józefowi Burzyńskiemu rzeczywistemu nauczycielowi w c. k. gimnazjum w Buczacu.

Zatwierdzić wybór: ks. Hipolita Zaremby na duchownego członka obrz. Jać. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu; ks. Włodzimierza Gromnickiego na duchownego członka obr. gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu.

Zamianować:

Stefanię Popperównę dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą w Złoczowie; Jadwigę Loebłównę i Jadwigę Sokotowską nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Złoczowie; Jana Forwicza nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Marympolu; Wandę Kołczykiewiczównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Borszczowie; Mikolaja Seredę nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Obroszynie; Modestę Szczęsnowiczównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Bursztynie; Władysława Saneckiego nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Kamionce strumiłowej; Andrzeja Byrowicza nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Jagielnicy; Wandę Tertilównę nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu; Wandę Szwajkowską nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej, połączonej z wydziałową w Tar-

## IGNACY KRASIICKI.

W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI.

† 14/3 1801 — 14/3 1901.

(Dokończenie).

Do lepszych jeszcze utworów poetycznych Krasiickiego należą piękne „Listy poetyckie“, jakoteż trzy większych rozmiarów utwory satyryczne: „Myszeis“, „Monachomachia“ i „Antimonachomachia“. Wszystkie inne natomiast utwory Krasiickiego, mimo znacznych nawet nieraz zalet w poszczególnych ustępach, mają pod względem literackim daleko mniejsze znaczenie. Brak im przedewszystkiem artystycznego wykończenia. „Pan Podstoli“ jest n. p. zbiorem luźnych rozpraw na temat, jakim powinien być wzorowy szlachcic polski, nie twórczych jednak z sobą żadnej organicznej całości: autor skreślił w ten sposób trzy części, ale mógł je rozszerzyć do kilku jeszcze takich części, rozprawiając w nieskończoność o zaletach szlachcica polskiego. Podobny brak kompozycji jest widocznym w „Mikolaja Doświadczyńskiego przypadkach“, „Monachomachii“ i „Antimonachomachii“. Pierwsza część jednak „Mikolaja Doświadczyńskiego przypadków“, jakoteż „Pan Podstoli“ mają pod innym względem znaczenie w naszej literaturze: są one jako utwory o charakterze etycznym wielkiej wagi, „Pan Podstoli“ zwłaszcza jako utwór, przedstawiający życie i usposobienie szlachty wieku ośmiastego, jest ciekawym źródłem do poznania naszej oświaty w owych czasach. Tylko znów małe zastrzeżenie: „Pan Podstoli“ mówi jedynie o sprawach społecznych, ekonomicznych i pedago-

gicznych, spraw politycznych zupełnie nie porusza. To „stateczne omijanie sprawy politycznej robi go — według słów Szujskiego — anachronicznym, prawie wstrętnym“.

Inne znów utwory Krasiickiego już za życia jego nie doznały powodzenia wśród publiczności: „Wojna chocimska“ jest n. p. najlepszym dowodem, że talentu epickiego Krasiicki nie posiadał. Podobnie zachowane komedye wykazują brak talentu komedyjopisarskiego, inne zaś utwory poetyczne są tak podrzędne znaczenia, że w pobieżnej wzmiance nie ma dla nich miejsca.

Przechodząc do oceny znaczenia Krasiickiego w literaturze polskiej, z góry należy zaznaczyć, że do dziś dnia jeszcze sady wypowiedziane w tej mierze są nader różne: od pierwszego krytyka twórczości poety, Dmochowskiego, aż do ostatniego, Bolesława Erzepkiego, który w roku bieżącym wygłosił o nim odczyt w Poznaniu, dopatryjąc się można najsporniejszych sądów. Najostrzej ocenił działalność Krasiickiego Edward Dembowski, odmówiłszy mu zupełnie oryginalności: z pomiędzy utworów poety przyznaje pewne zalety tylko bajkom i to nie bez zastrzeżeń. Wprost przeciwnym znów jest sąd Dmochowskiego, który w mowie wygłoszonej po śmierci poety w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie, nazwał go geniuszem. Zdaleko też idzie w ocenie Krasiickiego Julian Bartoszewicz: według niego „należy Krasiicki do dziejów powszechnych całej Europy, całej ludzkości; on w pewnej chwili wyobraził społeczeństwo polskie, jedno z najważniejszych społeczeństw Słowiańszczyzny, tego ogromnego odłamu wszechludzkości. Dlatego jak Dante, jak Kalderon, jak Szekspir wspomniany są w dziejach Europy, wspomniany tam będzie i Krasiicki“. Sąd ten bez zastrzeżeń powtarza jeszcze dziś Erzepki.

Ten brak ustalonego sądu przypisać należy w głównej mierze niedostatecznemu jeszcze

do dziś dnia zbadaniu twórczości literackiej Krasiickiego. Zasługi jego oceniał po części trafnie już współczesnie Trembecki, wypowiadając znane słowa:

A enej pisania sztuki z dowcipem i gustem tyś pierwsze dał przykłady pod naszym Augustem.

Doskonałość formy w połączeniu z nieznanym dotąd w literaturze polskiej dowcipem i ironią jest jedną z najważniejszych zalet Krasiickiego. Obok Trembeckiego służy on też za wzór innym poetom, którzy, jak Mickiewicz n. p., kształcą na piśmie swój język. Pod względem znów treści ma niezmierną zasługę przez to, iż wprowadził do literatury polskiej cały szereg rozmaitych rodzajów poezji, ożywiając ją w ten sposób i nrozmaicając. W ślad zanim idą inni poeci, tak że o Krasiickim można śmiało powiedzieć, iż się przyczynił do „drodzenia naszej poezji w epoce stanisławowskiej. Całą jego działalność ożywia gorące pragnienie podniesienia literatury polskiej z dotychczasowego upadku, cel, który opromienia tak pięknym światłem wszystkie jego przedsięwzięcia literackie, mającye główne swe źródło w myśli przysłużenia się społeczeństwu. Cel ten pragnie Krasiicki osiągnąć także wydawaniem rozmaitych dzieł naukowych, jak n. p. napisaniem pierwszej historii literatury powszechnej w języku polskim („O rymotwórstwie i rymotwórcach“), wydaniem pierwszej encyklopedyi polskiej („Zbiór potrzebniejszych wiadomości“), tłumaczeniem Plutarcha i Lucjana i utworami, wzorowanymi na nich, tłumaczeniem Ossyana i t. p.

W tym związku nie można też pominąć zasług jego około założenia Towarzystwa Przyjaciół nauk w Warszawie.

Nadzwyczaj trafnym, mało jednak znanym jest sąd Józefa Szujskiego o Krasiickim: „Krasiicki należał do wyjątkowych organizacyi, u których swobodne, świetne i niezaw-

siłe stanowisko społeczne, wewnętrzna pogoda umysłu, los szczęśliwy, składały się na niczem ni zamącony spokój i harmonię artystyczną. Wszystko, czego się tknął Krasiicki, nabierało skończoności i elegancji, pełnej wdzięku. Z lekką bronią wychodził Krasiicki w szranki literackiego popisu, z dowcipem trafnym i morałem zręcznym przystrojonym; nie oburzał się jak Naruszewicz, ale i nie pochlebiał. Wielki pan, nie był ani skrajnym reformistą, ani gorzkim swojego wieku potępiaczem; nie uderzał na gwałt, nie piorunował, bo to nie zdawało się zgodnym z jego towarzyskim stanowiskiem. Pomimo tego Krasiicki pozostanie na zawsze świetną gwiazdą w literaturze i historii naszej“ (Dzieje Polski. Lwów. 1866 IV., 558).

Słusznie też zaznacza Krasiicki, że „zaden ze współczesnych mierzyć się z Krasiickim nie może... Krasiicki jeden czuje, rozumie i spełnia swe powołanie pisarza. Pracuje życie całe, na każde niemal pytanie swego czasu znajdując odpowiedź w głębi ducha. Wszystkie wielkie zagadnienia epoki, jeśli nie są rozwiązane u niego, to przynajmniej dotknięte i wskazane, począwszy od emancypacyi włościan, od otrąśnięcia się z fanatyzmu i ciemnoty, aż do kwestyi stroju i mody... Drgęcy go... żądza podofiania wszystkiemu. Jest ona przyczyną może, iż zbyt często jest powierzchownym, ale porusza rolę odgrywającą, trzebi zagony, zdziera darnie z instyktową wiarą, że na nie przyjdzie ziarno i zejść musi“.

Krasiicki nie mógł się uskarżać na obojętność współczesnych dla swych prac literackich: ze wszystkich ksiązek wydawanych wówczas w Polsce najwięcej czytano „nowalijki warmińskie“, nie brak też innych dowodów uznania ze strony społeczeństwa. Król Stanisław Poniatowski kazał wybić na jego cześć medal z napisem: „Musa vetat mori“, współczesni nadali mu zaszczytny przydomek księcia poetów, który przeszedł do potomno-

nopolu; Julię Kraussównę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Radlowie; Aleksandra Tarasa nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Dworcach; Eleonorę Brichtównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Lisiatyczach; Henrykę Delvechio nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Iwkowej.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Emmę Tułaczkową w Skwarzawie nowej; Hilarego Piotrowskiego w Wierzbowcu; Bogumiłę Probulską w Nidku; Jana Ciecieręgę w Przybysławicach; Leona Leszczyńskiego w Demianowie; Maryę Engelmanównę w Starem Bystrem; Walentego Kańskiego w Dołach; Józefa Marcinkowskiego w Górcie; Antoniego Czubatego w Kunaszowie; Ludwika Kochanowicza w Sarnkach dolnych; Natalię Krupiankę w Lubycezy; Maryę Warchałowską w Dobrkowie; Maksymilianę Dubowca w Lisowicach; Mikołaja Komarzańskiego w Wierzbówce.

Przenieść: Ludwikę Frankowską, nauczycielkę młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie, w tym samym charakterze służbowym do 3-klasowej szkoły żeńskiej w Kopyczynie. Władysława Jasińskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym, na równorzędą posadę do 2-klasowej szkoły w Zabłotowie; Władysława Kamińskiego, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym, na równorzędą posadę do 4-klasowej szkoły w Dobrotworze.

Zorganizować 4-klasową szkołę ludową męską i 4-kl. szkołę ludową żeńską w Podgórzu;

wyłączyć gminę Joniny okręgu tarnowskiego z zakresu szkolnego w Ryglicach i zorganizować osobną 1-klasową szkołę w Joninach;

przekształcić 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Woli wysockiej okręgu żółkiewskiego; w Żelcu okręgu żółkiewskiego; w Derewni okręgu żółkiewskiego; w Wiśniowej okręgu wielickiego; w Brzyszczkach okręgu jasielskiego; w Piaskach wielkich okręgu podgórskiego.

## Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w d. 13 marca b. m.)

Wiedeń, 14 marca. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusji nad pierwszym czytaniem ustawy o podatku wódczanym p. Schücker postawił wniosek, aby przedłożenie to przekazać osobnej komisji, z 37 członków złożonej.

P. Eldersch, socjalista, oświadczył się przeciw ustawie i dowodzi, że ona nakłada tylko nowe ciężary na ludność pracującą. Sanacja finansów krajowych jest wprawdzie rzeczą piękną, ale ważniejszą od niej jest sanacja między ludu pracującego. Nowy podatek nie przyczyni się w niczem do zwalzenia alkoholizmu, w którym to kierunku w Austrii w ogóle robi się bardzo niewiele.

Poseł Menger porównywał w swem przemówieniu podatki pośrednie z bezpośrednimi i zwalczał twierdzenie, jakoby podatki bezpośrednie były stosunkowo bardzo małe, a pośrednie zanadto wysokie. Mowca oświadcza się za propozycją Rządu, aby dochody z nowego podatku rozdzielane były w stosunku do konsumpcji. Jest to bowiem jedynie sprawiedliwa podstawa rozdziału. Omawiał dalej kwestyę finansów krajowych i twierdził, że droga, na którą obecnie wstąpił P. Minister skarbu, jest najwłaściwsza.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos mowca generalny *contra*, Włoch dr. Conci. Na wstępie oświadczył, że, jeżeli mówi po niemiecku, to czyni to tylko z wyraźnym zastrzeżeniem, że nie uważa języka niemieckiego, ani za język państwowy, ani za pośredniczący. (Okłaski w Włochów). Mowca kreśli szczegółowo stosunki w Trydencie i skarży się na zaniedbywanie ekonomicznych interesów Włochów. Mimo to Włosi zawsze popierali Rząd. Dopiero gabinet Koerbera popełnił ten spokojny naród do opozycji. Wczoraj zdarzyło się po raz pierwszy, że Włosi głosowali przeciw ustawie o kontyngencie rekrutów, a także przeciw ustawie wódczanej dziś głosować są zmuszeni.

Generalny mowca *pro* p. Dawid Abrahamowicz dziękuje p. Mengerowi za jego wywody i zajmuje się następnie historią obecnego przedłożenia. Już od szeregu lat kraje nie są w stanie pokryć wydatków na najważniejsze potrzeby, jakoto na szkolnictwo i na środki komunikacyjne. Dopiero obecny Rząd usiłuje w tym kierunku spełnić swój obowiązek i pospieszyć krajowi z pomocą. Mowca wyraża zdziwienie, że większa część mowców poprzednich nie jest z obecnego przedłożenia zadowolona, chociaż żaden z nich nie wystąpił z konkretnymi propozycjami, któreby można przyjąć w miejsce ustawy projektowanej. Jest rzeczą bardzo ubolewającą godną, że sprawa ta nie została załatwiona w drodze ustawodawstwa sejmowego. Stronictwo mowcy jednak mimoto gotowe jest przyczynić się do tego, aby ustawa przyszła do skutku w Radzie państwa, w tem atoli przypuszczając, że co do rozdziału dochodów z nowego podatku między kraje zachowany będzie klucz, jaki proponuje przedło-

żenie rządowe, t. j. na podstawie konsumpcji. Poseł Abrahamowicz zastrzega się w końcu przeciw twierdzeniu p. Lemischa, jakoby chodziło tu o prezent dla Galicji. Ustrój państwowy polega na pewnej wspólności i wzajemności, której także Polacy dadzą dowód przy obradach nad ustawą inwestycyjną. Mowca zaleca do przyjęcia wniosek p. Schückera, aby przedłożenie niniejsze przekazano komisji z 37 członków złożonej.

W głosowaniu wniosek ten przyjęto, poczem przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego t. j. do pierwszego czytania ustawy inwestycyjnej.

Pierwszy zabiera głos (*contra*) Młoloczczek, poseł Formanek. Wywodzi, że przedłożenie inwestycyjne nakłada na Czechy wielkie ciężary, nie dając im równocześnie odpowiednich korzyści. Stronictwo mowcy głosować będzie przeciw ustawie, gdyż nie ma zaufania do obecnego Rządu i nie chce też na tak długi szereg lat uchylać tak znacznych wydatków.

Na tem obrady przerwano i zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber celem dania odpowiedzi na interpelacje. Zaznaczył na wstępie, że ze względu na wielką liczbę interpelacji wniesionych jest rzeczą niemożliwą na wszystkie w tak krótkim czasie odpowiedzieć. Każda interpelacja, jeżeli ma się spotkać z wyczerpującą odpowiedzią, musi być dokładnie zbadana, co wymaga dłuższych dochodzeń. Mowca zwraca się więc do posłów z prośbą, aby ograniczyli interpelacje do spraw najważniejszych. Następnie odpowiada dr. Koerber na interpelację w sprawie aresztowania pewnej francuski w Wiedniu i podania jej oględzinom lekarskim. Przyznaje, że był to rzeczywiście ubolewająca godny wybryk, który zasługuje na surową karę. Policja dowiodła w tym wypadku braku taktu i ostrożności. Przeciw winnym organom policji zarządzone śledztwo dyscyplinarne, prezydent policji zaś osobiście ową damę przeprosił i zapłacił jej wynagrodzenie.

W odpowiedzi na dalsze interpelacje P. Prezydent Ministrów oświadczył, że projekt ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych jest już wypracowany i wymaga jeszcze tylko ostatecznego zrehabilitowania. Co do reformy robotniczych Kas chorych Ministerstwo spraw wewnętrznych bardzo gorliwie zajmuje się tą sprawą i szczegółowe w tym przedmiocie przeprowadza studia.

Z kolei nastąpił wybór komisji konstytucyjnej, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne dziś o godzinie pół do 1 w południe.

## Sprawy parlamentarne.

(Telegram).

Wiedeń, 14 marca. Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu komisji Izby deputowanych dla należytości skarbowych przedłożył przewodniczący p. Berks wypracowany przez subkomitet projekt ustawy, który częściowo jest jednobrzmiący z rozporządzeniem Cesarskiem, częściowo zaś je zmienia. Obszerna dyskusja rozwinęła się najpierw nad kwestyą formalnego traktowania wydanego na podstawie §. 14 rozporządzenia Cesarskiego. — P. Minister skarbu dr. Boehm Bawerk wskazał na to, że przyjęcie przedłożonej z pewnej strony propozycji, aby nie zatwierdzić rozporządzenia Cesarskiego miałyby ten skutek, iż w chwili, w której jedna z obu Izb zgodnie z ową propozycją, nie zatwierdziłaby rozporządzenia Cesarskiego, musiałaby ustać moc prawna tegoż rozporządzenia. Również w razie przyjęcia drugiej propozycji, aby rozporządzenie Cesarskie częścią zatwierdzić, częścią zaś odmówić mu aprobaty, musiałaby nastąpić przerwa w ciągłości ustawodawstwa. P. Minister wywodzi dalej, nie tyle jako przedstawiciel rządu, jak raczej ze stanowiska jurysty, że przy obu wyżej wskazanych propozycjach, należy się liczyć z możliwością powstania luki w ustawodawstwie niebezpiecznej dla wiejskiej ludności. P. Minister mniema, że najkorzystniej byłoby przyjąć wniosek subkomitetu, który stara się o to, aby taka luka nie nastąpiła. W końcu przyjęto wniosek p. Ofera. aby najpierw przystąpić do obrad nad pojedyńczymi postanowieniami projektu, wypracowanego przez subkomitet, kwestyę zaś traktowania rozporządzenia Cesarskiego załatwić przy §. 19 projektu ustawy. Następnie obradowano nad §. 1, 3, 10; — dalszą dyskusję odroczone do dnia dzisiejszego.

Komisja szkolna Izby deputowanych rozpoczęła w wczorajszym wieczornem posiedzeniu ogólną dyskusję nad wnioskami, mającymi na celu wydanie ustawy dyscyplinarnej dla nauczycieli. W toku dyskusji zabrał głos P. Minister wyznań i oświaty Hartel i wywodził, że w myśl obowiązujących ustaw musi być Radzie państwa odmówiona kompetencja do wydania ustawy dyscyplinarnej. Mogłoby to tylko w takim razie nastąpić, gdyby wszystkie sejmy bez wyjątku zrezygnowały przysługującej im w tej mierze kompetencji i w ten sposób sprawiły, że przedmiot ten wszedłby napowrót do zakresu dzia-

ści. Już za życia poety przepowiadał Dmóchowski:

W twych dziełach Polski pamiętka zostanie,  
wdziękiem ich wnucy będą się poili —  
zginęli Grecy, zginęli Rzymianie,  
lecz żyje wiecznie Homer i Wergili.

I w istocie po śmierci sława Krasickiego nie zmalała. Dzieła jego doczekały się licznych wydań, wiele z nich przełożono na język łaciński, niemiecki, francuski, angielski i czeski. Do niektórych wierszy dorobiono muzykę, (do wspomnianej poprzednio inwokacji do ojczyzny muzyka Sowińskiego, nadto muzyka Zygmunta Noskowskiego do bajek „stary pies i stary sługa“, „Dwa żółwie“, „Dzieci i żaby“, „Zajaczek“), do kilku pędzel malarzy stworzył ilustracje (do Podstolego, bajek, satyr, Jana Müncheimera i W. Gersona). Pamięci poety poświęcone są też dwa pomniki, jeden w krakowskiej katedrze, wystawiony staraniem rodziny, drugi w katedrze płockiej. Zwłoki, pochowane początkowo w kościele berlińskim św. Jadwigi, przewieziono w r. 1829 do katedry gnieźnieńskiej. Najmniej zdziałano jeszcze na polu krytyki literackiej: dość powiedzieć, że dopiero w r. 1856 ukazuje się pierwszy naukowy życiorys poety napisany przez Bartoszewicza, a w 23 lat potem cenna monografia Kraszewskiego. Do poznania charakterystyki poety pożądanym przyczynkiem jest też studjum Chmielowskiego. Mimo tych prac i dziś jeszcze nieden moment w życiu Krasickiego nie jest należyście wyświetlony. Dzielom jego poświęcono dotąd mało uwagi: jedynie „Bajki“, po części „Satyry“ i „Myszeis“ są nieco dokładnie ocenione: tem samem prawie cała spuścizna literacka księdza biskupa czeka jeszcze krytycznego opracowania. Może tegoroczna rocznica będzie pobudką do wypełnienia tej luki tak dotkliwej w naszej krytyce literackiej.

Dr. Wiktor Hahn.

37.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste).

XXII.

(Ciąg dalszy).

Lidya, ubierając się przed lustrem, usłyszała w sąsiedniej łoży signorę Garzi, żonę sławnego adwokata, którego dependent był jej kochankiem, i która mówiła, myśląc może, iż Lidya już wyszła:

— Biedna Lidya! Ale jej nie żałuję, bo nadto się chepiła swoją zdobyczą! Och! może teraz być pewna, że nikt go jej nie zardości!

Te słowa były jakby ciosem w samo serce. Był to ostatni i może najsmutniejszy epizod tego pamiętnego wieczora i brzmiał jej przez całą noc w uszach, gdy powtarzała sobie, że obecnie musi za każdą cenę zerwać swoje stosunki z Jacopem.

Teodoro nie chcąc słyszeć słów złośliwej sąsiadki, udał paroksyzm gwałtownego kaszlu i podając rękę żonie wyszedł z nią z teatru.

Tymczasem Jacopo ze śmiertelnie bladą twarzą ścisnął ręce wszystkich artystów, dziękując im. Po pierwszym akcie reprezentant wydawców przybiegł do niego z rozradowaną twarzą — a potem stał się niewidzialny; tak samo było z kilku dziennikarzami miejscowymi i z przybyłymi umyślnie z innych miast.

Impresario był wściekły i dawał się wszystkim we znaki. W każdym razie opera musiała być powtórzoną pojutrze, ale obejta i skrócona.

Villafieri nie sprzeciwiał się temu, nie miał na to siły. Powiedział tylko dyrektorowi orkiestry, żeby wyrzucił to, co uzna za stosowne, a potem pożegnał się i wyszedł.

Przypomniał sobie, że jedna kobieta musiała cierpieć tak samo jak on, że ręce ich potrzebowały spotkać się w uścisku, a dusze porozumieć się we wspólnem cierpieniu. Pobiegł do łoży Lidyi i znalazł ją pustą... upadł na kanapkę, która się tam znajdowała i dał folę łzom, które strumieniem spływały mu po policzkach.

Widział publiczność z innych łoż, dość już przeredzoną, widział jak śmiali się, rozmawiali i gestykulowali; pomyślał sobie, że wszyscy ci są szczęśliwi, rozbawieni, a on tymczasem nie ma już nic, nic, na świecie, nawet współczucia i otuchy od ukochanej kobiety!

Poruszył się, gdy orkiestra rozpoczęła preludjum do baletu; podniósł się, otarł oczy i wyszedł. Na kurytarzu spotkał Attilę i Teobalda, którzy go szukali; nie zamięli z sobą ani słowa, ale uścisk ręki bywa czasami wymowniejszy niż słowa. Obydwaj opuścili narzeczone, żeby podążyć za przyjacielem i poszli z nim, nie chcąc go pozostawić samym w tych chwilach tak bolesnych dla niego....

XXI.

Jacopo szedł, słuchając co mówili do niego przyjaciele, ale myśli jego były daleko: w biednej jego duszy toczyła się straszna walka pomiędzy sztuką a miłością. Zdawało mu się, że gdyby Lidya go była ujęła za rękę, gdyby wzbudziła w nim wiarę i nadzieję, sercu jego było by lżej. A tymczasem nie! Odeszła: i ona także jego się wyrzekała, pogardzała nim! Cheiała z nim dzielić sławę, ale nie przyjmowała upokorzenia!

Wszystkie wyrazy, których używali przeciw przyjaciele, aby go rozzerwać, przechodziły po nim bez wrażenia. Zwrócił swoje kroki najprzód na via Assarotti. Z okien pokoju Lidyi biło światło, ale firanki niestety były zapuszczone. Cheiał stuknąć do drzwi, kazać sobie otworzyć, biedz do niej błagając o słowo miłości, którego mu z okrucieństwem odmówiła; ale obecność dwóch przyjaciół i wstyd, aby się nie okazał słabym, powstrzymały go. Nie pytał jednak o Lidye, a oni także o niej nie mówili: szli ciągle z nim razem i zagadywali o czem innem.

Doszedłszy do placu Manii zawrócił się i przeszedł znowu po pod mieszkanie Giulia: teraz już wszędzie było ciemno. Ta ciemność jeszcze bardziej go zabolala. A więc ona tam spała? — spoczywała? — zażywała spokoju i zadowolenia podczas gdy on piekło miał w duszy?

I nagle jeszcze straszniejsza myśl przysłała mu do głowy, jak iskra elektryczna nim wstrząsając. Wydało mu się, że Lidya, utra- ciwszy wszelką iluzję co do kochanka, po-

wróciła na łono męża, pieszczołami chcą okupić swoją względem niego niewierność... i zaciskał zęby i kułaki, doznając prawie fizycznego bólu, pogrążony w cierpieniach moralnych, którym żadne fizyczne nie sprostają!

Zaszli do kawiarni. Przeszli już prawie całe miasto; Villafieri nie przestawał ani na chwilę się trapić myślami a przyjaciele nie czuli zmęczenia, nieustając w rozrywaniu tych smutnych myśli. Nareszcie Jacopo się zatrzymał w swojej pielgrzymce, wyczerpanie fizyczne go zmogło, nogi odmawiały posłuszeństwa. Attilo i Teobaldo chcieli go odprowadzić i opuścili go dopiero u drzwi jego mieszkania.

Gioachino, stary sługa Jacopa czekał. On także był w teatrze w tłumie ludzi i wyszedł z tem samem wrażeniem co jego pan. A przecież on więcej niż kto inny przeczuwał, że powodzenia nie będzie. Biedny człowiek posiadał tylko łagodną inteligencję serca i przywiązania, ale widywał Jacopa przy pracy przedtem niż on zadurzył się w Lidyi. Wiedział, że do pracy trzeba spokoju i swobody umysłu, a nie wydawało mu się możebnem, aby pisząc u boku sroczki — tak nazywał Lidye — tworząc w luźnych odstępach, udało się napisać coś porządnego.

Jacopo wszedł; Gioachino ujął go za rękę, przycisnął do ust i zapłakał. Jacopo usunął się do swojego pokoju i rzucił się w ubranu na łóżko. Człł potrzebę myśleć, płakać, rozpacać, nie dając nikomu prawa, aby się nad nim litował.

Nazajutrz siedział w domu do drugiej w południe, czekając na Lidye, która jak mu się zdawało, powinna była przyjść w każdej chwili, ona, która przy innej sposobności nigdy się nie obawiała skompromitować dla niego. Daremnie! A może była chora?... Ale dla czego w takim razie nie zawiadomił go przez Rosę, zaufaną służącą, która wiedziała o ich tajemnicy?...

O drugiej, nie mogąc już wytrzymać posłał Gioachina do Lidyi. Służący wrócił niebawem: Lidya była trochę niezdrowa, ale byłaby bardzo zadowolona, gdyby mogła widzieć Jacopa. Zdawszy sprawę ze swego położenia, Gioachino spełnił drugie polecenie swego pana, ale bardzo niechętnie, składając przy nim na stole wszystkie poranne dzienniki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łania Rady państwa. Dalszą dyskusję ogólną odroczone do następnego posiedzenia.

Wolne zjednoczenie adwokatów Izby deputowanych wybrało p. Schückera swoim przewodniczącym. Uchwalono ona porozumieć się bliżej z przedstawicielami ostatniego Zjazdu delegatów austriackich adwokatów co do tych kwestyj, które mają na celu podniesienie powagi stanu adwokackiego.

Subkomitet socjalno-politycznej komisji Izby deputowanych uchwałił zgodnie z referatem dr. Kolischera zalecić socjalno-politycznej komisji za podstawę do dyskusji szczegółowej przedłożenie rządowe, które zmienia obowiązujące dotychczas przepisy dla robotników zatrudnionych w kopalniach węgla. Rada ministerjalny Zechner oświadczył, na skierowane do niego różne zapytania, że Rząd wielką do tego przywiązuje wagę, aby za podstawę dyskusji szczegółowej wzięto przedłożenie rządowe. Z drugiej strony Rząd musi oświadczyć, że nie może zgodzić się na 8 godzinny czas pracy.

Subkomitet komisji dla budowy dróg wodnych załatwił wczoraj w dyskusji szczegółowej część przedłożonego mu projektu ustawy.

## KORESPONDENCYE

Poznań, 12 marca.

(Zwycięstwo kandydata polskiego w wyborze posła do parlamentu. — Kandydat zjednoczonych Niemców p. Witting. — Nowy poseł polski p. Chrzanowski. — Przenoszenie do prowincji niemieckich urzędników Polaków. — Walne zebranie Kółek rolniczych. — Ustąpienie długoletniego patrona Kółek p. Jackowskiego. — Wybór nowego patrona).

(x) Wczorajsze wybory uzupełniające do parlamentu niemieckiego w mieście Poznaniu, jego okręgu i dwóch powiatach poznańskich w miejsce zmarłego w grudniu r. z. prezesa Koła polskiego ś. p. Stanisława Mottego, zjednoczyły po raz pierwszy oba tak wrogie sobie stronnictwa niemieckie jak konserwatyistów i wolnomyślnych pod hasłem: walka przeciw polskości. Niemcy i żydzi szli wszędzie ławą do urny głosując na wspólnego kandydata, pierwszego burmistrza w Poznaniu p. Wittinga, ale też i Polacy, którzy przed trzema laty przy ogólnych wyborach podzielni byli na dwa obozy i głosowali na dwóch oddzielnych kandydatów (Mottego, kandydata komitetu centralnego, i ludowca Andrzeja Jędrzejewskiego), teraz w zrozumieniu groźnego niebezpieczeństwa szli solidarnie i oddawali głosy na mecenasa p. Bernarda Chrzanowskiego. Wyjątek stanowili tylko socjaliści, którzy wysunęli kandydaturę niejakiego Kasprzaka i ją popierali. Chociaż do tej chwili nie dokonano jeszcze obliczenia oddanych głosów, to przecież z tego co obecnie wiadomo nie ulega wątpliwości, że odniósł zwycięstwo kandydat polski.

W całym „wielkim“ Poznaniu (włącznie z przedmieściami Jeżyce, Wilda i św. Łazarz) oddano: na p. Bernarda Chrzanowskiego 8173 głosów, na p. Wittinga 7276 gł., na socjalistę Kasprzaka 688 gł. A ponieważ powiaty poznańskie rozporządzają ogromną większością polskich wyborców — więc jest zupełnie uzasadniony powód do proklamowania zwycięstwa p. Chrzanowskiego. Niemcy uciekali się do rozmaitych forteli, aby wywołać zamęt wśród wyborców polskich, zwłaszcza należących do klas robotniczych. I tak w niedzielę porozlepiali na słupach miejskich polską odezwę „do Rodaków“, wzywającą polskich robotników, ażeby głosowali na p. Wittinga, „który, powiedziano w odezwie, będzie lepszy od p. B. Chrzanowskiego, bo p. Witting jako pierwszy burmistrz bardzo wiele zrobił dla zarobkowania ludu pracującego i jeszcze wiele zrobi. Jeżeli robotnicy polscy pomogą mu do uzyskania mandatu, to on im się wywdzięczy“. Robotnicy Polacy jednakże odepchnęli od siebie tę pokusę i stwierdzili to licznym udziałem przy głosowaniu na polskiego kandydata.

P. Witting był bądź co bądź niebezpiecznym rywalem i z nim Polacy musieli liczyć się poważnie. Cechuje go niezwykła inteligencja i energia, której Poznań zawdzięcza barzo wiele, a mianowicie większą część dzisiejszych swych ulepszeń i upiększeń. Na polu politycznym p. Witting powodował się w pierwszych czasach swojego urzędowania bezstronnością i zjednał sobie zaufanie i uznanie nie tylko niemieckiej, ale i polskiej ludności poznańskiej. Powoli jednak i on także zaczął płynąć z obecnym prądem, chociaż co prawda nie dał się pochwylić zupełnie fałom krzykliwego hakatyzmu. Jest on natomiast jednym z najwybitniejszych i najczynniejszych przedstawicieli t. zw. „cywilizacyjnego“ hakatyzmu, zainicjowanego i krzewionego przedewszystkiem przez wiceprezesa pruskiego gabinetu i ministra skarbu, dr. Miquela, który też podobno otacza p. Wittinga szczególniejszą swoją protekcją.

P. Witting jest jednym z trzech synów krawca poznańskiego Witkowskiego izraelity. Przeszedłszy na protestantyzm zmienił swe nazwisko. Tak samo uczynił brat jego, głosny ze swych procesów o obrazę majestatu redaktor berliński *Zukunft*, Harden. Trzeci z braci zachował rodzinne nazwisko Witkowskich.

Nowy poseł p. B. Chrzanowski jeden z młodszych członków tutejszej palestry, i przewodca t. zw. inteligencji demokratycznej dał się poznać na różnych zebraniach publicznych, a także w radzie miejskiej, w której od niedawna zasiada, jako człowiek wybitnych zdolności i ciętej mowa.

Z powodu demokratycznych aspiracji p. Chrzanowskiego, kandydatura jego spotkała się w pierwszej chwili w tutejszych kołach zachowawczych z pewną niechęcią; ta jednak umilkła w obec groźącego w razie rozdwojenia niebezpieczeństwa. W każdym razie będzie on dobrym nabytkiem dla Koła polskiego i niepozostanie w niem niezawodnie w cieniu.

Przesiedlanie urzędników pocztowych Polaków z Poznania do odległych okolic niemieckich rozpoczęło się już na dobre. W ostatnich tygodniach, mianowicie od czasu rozpoczętej walki przeciw adresom polskim na listach i przesyłkach pocztowych, przeniesiono dziesięciu wyższych asystentów pocztowych na zachód i to przeważnie do małych miejscowości. Niedługo a nie będzie w Poznaniu ani jednego urzędnika pocztowego Polaka; nie dość na tem, mają temu samemu losowi uleż także listonosze, — początek w tych dniach już zrobiono.

Dzisiaj rozpoczęło się tutaj, przy nadzwyczaj licznym udziale uczestników ze wszystkich stron Księstwa, walne zebranie Kółek włościańskich. Zagał je ustępujący ze swego stanowiska niezmiernie zasłużony około rozwoju Kółek, a zarazem około intelektualnego i materialnego podniesienia warstw włościańskich 86-letni Patron p. M. Jackowski. Po odczytaniu pisma ks. arcybiskupa Stabilewskiego, w którym arcybiskup przesyła Patronowi „w uroczystej chwili, gdy składa brzemień swoich obowiązków na młodsze ramiona, z wyrazem głębokiej wdzięczności za tak długoletnią, gorliwą, niestrudzoną pracę około podniesienia duchowego, moralnego i materialnego ukochanych owieczek stanu włościańskiego, wraz z gorącą podzięką, arcybiskupskie błogosławieństwo“, wygłosił p. Julian Brzeski odczyt „o clach zbożowych“ w którym oświadczył się w interesie rolnictwa, szczególniej mniejszych gospodarstw za podwyższeniem ceł zbożowych. Sformułowany w tym duchu wniosek, przyjęło zebranie przez aklamację.

Wybór nowego patrona nastąpi na jutrzejszym posiedzeniu. Następca p. Jackowskiego będzie p. Józef Chłapowski z Rzegocina, którego zarówno dotychczasowy Patron jak i ogół uznał za najodpowiedniejszego do prowadzenia dalej dzieła, doprowadzonego do tak kwitującego stanu.

## KRONIKA

Lwów, 14 marca.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych rewidenta Otokara Hellingera, zastępcę naczelnika magazynu materiałów w Nowym Sączu, w tymże samym charakterze służbowym do Stanisławowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maksymilian Ignacy Opstein, koncepient kolei państwowej w Stanisławowie, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Zapowiedziany na piątek, 15 marca, wykład p. L. Przysieckiego „Stanowisko Nietzschego we współczesnym ruchu filozoficznym“, nie odbędzie się z powodu choroby prelegenta.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 17 marca b. r.:

w Brodach dr. L. Fenerstein „O wzroku“; w Drohobyczu dr. B. Gubrynowicz „Romantyzm w Polsce“;

w Przemysłu prof. B. Kasinowski „Zaczarowane koło, Lucyana Rydla i jego pierwowzory“;

w Samborze dr. Fr. Tomaszewski „O telefonii“;

w Stanisławowie prof. P. Bryła „Dążności do reformy społecznej w okresie Jagiellonów“;

w Stryju prof. Uniw. dr. Wł. Sieradzki „O używaniu napojów alkoholowych“;

w Tarnopolu dr. Michalik „O ratowaniu w nagłych wypadkach“;

w Złoczowie M. Barański „O sercu“.

— **Wiec młodzieży prawniczej** odbył się wczoraj wieczorem na Uniwersytecie; przybyło kilku profesorów oraz około 200 słuchaczy praw. Przewodniczył akademik T. Moszyński, zast. akad. Macieliński i Wiechoński.

W sprawie biblioteki uniwersyteckiej referował p. Z. Tranda; po wytknięciu licznych wad w obecnych urządzeniach biblioteki postawił rezolucję, domagającą się pewnych reform. mianowicie w sprawie pory, w której biblioteka powinna być otwartą, pomnożenia służby i równoczesnego uwzględnienia działu prawniczeko-ekonomicznego przy zakupie nowych dzieł. Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję jednogłośnie.

Dr. B. Zieliński omawiał reformę seminarjów prawniczych. Ponieważ dyskusja, nader ożywiona przeciągnęła się do zbyt późnej pory, odroczone dalszy ciąg wiecu do jutra wieczorem, godziny 7.

— **Rekolekcyje dla pań**, urządzone — jak co roku — w kościele św. Mikołaja staraniem Towarzystwa św. Salomei, odbywać się będą w dniach 27—31 b. m. Rozpoczną się 27 b. m., we środę o godzinie 5 po południu nauką wstępną, którą wygłosi znany kaznodzieja ks. Kasper Stomiński, Misyonarz.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 1. 5) w sobotę d. 16 b. m. ciąg dalszy odczytu pana Juliusza Tennera: „O sztuce czytania“, a mianowicie: „O przecinkowaniu, o wyrazach rdzennych i akcentie“. Po odczytaniu dyskusja. Początek punktualnie o godzinie 8.

— **Z Tow. muzycznego.** Koncert słynnej śpiewaczki opery paryskiej, p. Niny Falier-Daleroze, urządzony staraniem agencji, odbędzie się przy współudziale profesorów E. Ostrowskiego i F. Neuhausera w niedzielę, dnia 17 b. m., w sali Domu narodnego.

Z końcem b. m. wykona Towarzystwo muzyczne niegraną dotąd we Lwowie 9tą symfonię Beethovena, a próby do produkcji tego olbrzymiego dzieła odbywają się już od kilku tygodni.

— **Loterya fantowa.** Ministerstwo skarbu, w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, udzieliło zezwolenia prof. Wyczałkowskiemu i uczniom Akademii sztuk pięknych na urządzenie loteryi o 3500 fantach po 50 h., na rzecz funduszu zaopatrzenia dla biednych studentów.

— **W Czytelnicy kobiet** odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem odczyt prof. Michała Lityńskiego na temat „Architektura w okresie renesansu“. Wstęp dla członków i osób zaproszonych.

— **Towarzystwo właścicieli realności** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie, w którym uczestniczyło 52 członków. Po zagajeniu walnego zgromadzenia przez prezesa p. Dobrowolskiego, w którym tenże zaznaczył, że liczba członków Towarzystwa jest bardzo szczupłą, odczytano sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły.

Dochody Towarzystwa wynoszą 3273 koron, z czego na wkładki i wpisowe członków przypada 2890 koron. Bilans wykazuje wkładki na książeczki 4189 kor., niedobór bil. 150 koron, suma ogólna 4527 koron.

Następnie przyjęto wniosek zarządu, by uprosić Radę miejską o uwolnienie od opłaty wodociągowej mieszkańców tych domów, w których nie ma połączeń wodociagowych, nieusku-tecznionych nie z winy właścicieli.

Wiceprezes Neumann uzupełnił wniosek dodatkiem, by gmina wywarła nacisk na przedsiębiorcę, by w jak najkrótszym czasie przeprowadził rzeczone połączenie.

Z kolei przyjęto między innymi wniosek p. M. Kowalczyka, by w ulicach, przez które mają być przeprowadzone wodociągi, pobudowano miasto jak najrychlej (w przeciągu 3 lat) kanalizację.

W końcu dokonano wyboru zarządu. Na członków zarządu wybrani zostali pp.: K. Epler, E. Gaberle, M. Kowalczyk, J. Lerski, J. Lewicki, M. Lipiński, J. Lisiewicz, Z. Majewski, J. Winiarz i W. Włodzimirski. Do komisji skrutacyjnej pp.: Etner, E. Gaberle i J. Lerski.

— **Prof. dr. Gustaw Piotrowski** wygłosi w Kole literacko-artystycznym w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 8 wieczorem drugą część swego zajmującego odczytu p. t.: „Krytyka psychiatryczna literatury i sztuki“. Po odczytaniu nastąpi dyskusja. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla wprowadzonych przez nich gości.

— **Z kancelaryi Domu Matejki** komunikują nam: Pomimo ogłoszenia w dziennikach galicyjskich i zakordonowych listy ciągnięcia loteryi Matejkowskiej, więcej niż połowa losów wygrywających i wygranych fantów nie została dotychczas zgłoszoną i odebraną. Z powodu technicznych trudności przechowywania znacznej ilości obrazów w i tak już nazbyt szczyplym lokalu muzealnym, uprasza się strony interesowane, aby zechciały się zgłosić pod odbiór wygranych najdalej do dnia 1 czerwca 1901 r., po którym to terminie obrazy nieodebrane przędą na własność Towarzystwa im. J. Matejki i zostaną z wolnej ręki na dochód Domu sprzedane. — Komunikat ten będzie trzykrotnie powtórzony. Wszystkie dzienniki i peryodyczne wydawnictwa polskie uprasza się o przedruk.

— **„Zdrowie“**, Towarzystwo dla wyrobu wody sodowej i napojów chłodzących, odbyło przedwczoraj w sali Banku zaliczkowego walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. J. Mikolascha.

Uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, że członek nie może reprezentować więcej jak 15 głosów z udziałem najwyżej 500 K. Udziałów realności dotąd na sumę 57.000 K. Zakupiono realność przy ul. św. Marcina. Z dniem 1 maja zacznie Towarzystwo funkcjonować.

— **Zabawa dla dzieci w „Sokole“**. W niedzielę, dnia 17 b. m., odbędzie się w „Sokole“ zabawa dla dzieci członków i ich rodzin. Początek z uderzeniem godziny pół do 5 po południu. Bilety nabywać można w kancelaryi Towarzystwa od jutra między godziną 6—8 wieczorem; w dniu zaś zabawy przy kasie. Bilet wstępu do osoby 50 h. Blizsze szczegóły podadzą afisze.

— **Na rzecz „Domu opieki“** dla robotnic, utrzymywanego przez Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ we Lwowie (ul. Wąłowa 25), odbędzie się w drugiej połowie marca koncert, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły naszego miasta.

Wspominając o projektowanym koncercie, nie od rzeczy może będzie wyjaśnić, że „Dom opieki“ dla robotnic przeznaczony jest wyłącznie dla osób młodych, pracą rąk na życie zarabiających, a pozbawionych opieki rodzinnej i domowego ogniska. Za mniej niż skromną opłatą 3 K. miesięcznie otrzymują one łóżko, miejsce na złożenie kufka, opał, światło, możność gotowania sobie posiłku na wspólnej kuchni, a ponadto opiekę moralną Sióstr zakonnych ze zgromadzenia Rodziny Maryi i życzliwe poparcie w razie jakiegokolwiek potrzeby.

Pożyteczność tej instytucji jest oczywista, a najlepiej dowodzą jej zgłoszenia robotnic tak liczne, że nie sposób wszystkim zadosyć uczynić. Ze względu na tę okoliczność, zarząd pragnąłby rozszerzyć „Dom opieki“, dodając przynajmniej 10 łóżek do 27 obecnie już zajętych i w ten sposób uprzystępnąć go dla większej ilości robotnic. Funduszy na rozszerzenie „Domu opieki“ ma dostarczyć właśnie ów zapowiadany koncert.

Udział sił wybitnych, oraz cel wysoce humanitarny, zapewnić mu powinny jak najlepsze powodzenie.

— **Morderstwo w murach więzennych.** We wtorek około godziny 5 po południu w kancelaryi nadzoru więzień tutejszego sądu krajowego karnego spełnione zostało morderstwo na osobie Aleksandra Smarzewskiego, więźnia tutejszego Zakładu karnego.

Na podstawie informacji, zaczerpniętej u kompetentnego źródła, sprawa przedstawia się następująco:

Więzień, Aleksander Smarzewski, odsiadujący obecnie karę 10 miesięcznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży, czuł od dłuższego czasu nienawiść do Wiktora Dolleka z powodu tego, że ten, przesłuchiwany przez sędziego śledczego w swej sprawie o zbrodnię kradzieży, przyznał się do winy, a nadto wydał towarzyszący zbrodni. Pogardę swą objawiał Smarzewski Dolleкови w ten sposób, że go nazywał „kapusiem“ (zdrajcą), ilekroć spotkał się z nim na spacerze więźniów w podwórzu więziennem. Dollek znosił przez dłuższy czas cierpliwie pogardliwe dla niego „słowo“, lecz w końcu zawrzał gniewem i poprzysiągł zemstę. Nie mało przyczyniło się do niej także i to, że Smarzewski spacerując po podwórzu więziennem, umizgał się do kochanki Dolleka, pozostającej również w tut. więzieniu pod zarzutem zbrodni kradzieży.

We wtorek po południu był Dollek znów na spacerze. Smarzewski przechadzający się w tym czasie z drugim więźniem po podwórzu więziennem, zobaczywszy Dolleka, ustawicznie wołał do niego „kapus“! Dollek nie się na to nie odzywał, tylko po spacerze prosił eskortującego go dozorcę, by przedstawił go zarządcy więzień p. Schneibergowi. Prośbie stało się zadość.

Dollek, stanąwszy przed p. Schneibergiem, skarżył się na Smarzewskiego, że mu „żyć nie daje“, wołając ustawicznie na niego „kapus“ i prosił o interwencję.

P. Schneiberg chcąc sprawę załagodzić, wezwał Smarzewskiego do kancelaryi i prosił go, aby Dolleкови dał spokój. Smarzewski jednak na prośbę zarządcy więzień oświadczył, że ma powody do nazywania Dolleka „kapusiem“ i opinii swej nie zmieni.

W chwili gdy słowo „kapus“ padło z ust Smarzewskiego, Dollek wyciągnął nagle sporzadzony przez siebie z kawałka żelaza sztylet, a przyskoczywszy do Smarzewskiego, ugodził go w okolicę ucha.

Smarzewski padł na ziemię zbroczony krwią. Wezwano natychmiast lekarza więziennego, który opatrzywszy ranę, odesłał Smarzewskiego do szpitala, gdzie ten w godzinę po przybyciu, zakończył życie.

Śledztwo w tej sprawie poruczyło prezydentum sądu krajowego karnego sędziemu śledczemu p. Wassungowi, który na dzisiaj zarządził sądowo-lekarską obdukcję zwłok.

— **Złożono** w policyi: srebrny kryty remontoir z łańcuszkiem, znaleziony w parku Stryjskim; dwie wiązki blachy po 50 arkuszy, porzucone widocznie przez złodzieja w bramie domu nr. 7 przy ul. Krasickich.

— **Do bóżnicy** pod 1. 1 ul. Starotandetna dostał się onegdaj złodziej po wyłamaniu drzwi i skradł 5 tałesów, oraz rozbił puszkę, zawierającą około 8 K. Na miejscu pozostawił

sprawca zniszczony bagnet 80 p. p., co wskazywać się zdaje na dezertera tego pułku.

— **Wielka kradzież** preeyzów sygnalizowano z Budapesztu. W nocy na 13 b. m. włamano się tam do sklepu jubilera Henfel'a i skradziono srebra stołowego na 8000 K., zaś złotych różnych biżuterij na 20.000 K., między tem tytonierkę i papierosnicę złotą z literą M. i koroną baronowską.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya z Lgockich Brzeska, żona p. Wiktora Brzeskiego, b. prezesa krakowskiej Izby notaryalnej, w 60 roku życia.

— **Kopalnię marmuru** odkryto obecnie, jak donoszą do tutejszych dzienników — w Łaszkaach dolnych koło Borynicz. Kopalnia znajduje się blisko stacyi kolejowej i zawiera bardzo ładne pokłady popielatego marmuru, tudzież białego alabastru.

— **Kradzież w sądzie.** Z Boryni donoszą do *Czasu*: W nocy z 8 na 9 b. m. włamali się niewysledzeni dotychczas złoczyńcy do budynku tut. sądu powiatowego i skradli 600 K. w gotówce i stempli wartości 200 K.

— **Koło artystyczno-literackie w Parzyżu** dokonało wyborów zarządu na rok bieżący. Do wydziału weszli pp.: Waclaw Gasztowt (prezes), Stefan Krzywoszewski (wiceprezes), Lud. Dygat (kasyer), Władysław Strzembosz (sekretarz), Wojciech Brzega, Antonina Duninówna i Stanisław Pstrokoński. Delegatem sekcji literackiej wybrano p. Włodzimierza Bugiela, sekretarką p. Jadwigę Marcinkowską.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Dr. Stanisław Tomkowicz:** „Tyniec“. Z ryciną i planem. Zeszyt 18 „Biblioteki krakowskiej“, wychodzącej nakładem Towarz. miłośników historii i zabytków Krakowa.

O dwanaście kilometrów na południowy zachód od Krakowa sterczą nad brzegiem Wisły ruiny, mimo postępującego z dniem każdym niszczenia, wyglądające zawsze jeszcze groźnie i imponująco. To ruiny starego opactwa tynieckiego. — Tyniec, dziś przez szeroki nasz ogół prawie zapomniany, łączy się jednak ściśle z początkami naszej historii, był jednym z pierwszych w Polsce ognisk oświaty i wiary chrześcijańskiej, potężną i ważną w dziejach wojny, miał przeszłość chwilami nawet świetną i sławną, a jeszcze w czasie konfederacji barskiej odegrał rolę historyczną, gdy konfederaci (w r. 1772), usadowiwszy się w klasztorze, wykonali ztąd pamiętną wycieczkę do Krakowa i odebrali zamek krakowski z rąk rosyjskiej załogi. — Losami Tyńca zajął się żywo i w zacytowanej wyżej monografii barwnie i treściwie je przedstawił, znakomity znawca i miłośnik naszej przeszłości oraz naszej dawnej kultury i sztuki, dr. Stanisław Tomkowicz. Siegnąwszy w przedhistoryczne, otoczony legendą czasy, przedstawia on napróżd losy Tyńca w tej epoce, wskazuje przytem miejsce, na którym miał się wznosić dawny gród Starzów (t. zw. „Podgrodzie“ — pagórek na południe od skały, na której zbudowany był klasztor i twierdza) — mówi o założeniu klasztoru, prostuje przy tej sposobności niedokładne lub błędne twierdzenia innych historyków. Bolesław Chrobry odebrałszy Czechom — pod sam koniec w. X — ziemię krakowską wraz z Krakowem, a bojąc się by Starzowie pozostawszy w Tyńcu nie stali się niebezpiecznymi dla jego panowania i nie robili Wawelowi groźnej konkurencji, odbiera im Tyniec i okoliczne ziemie, i osadza w Tyńcu urzędnika książęcego. Był to jednak tylko epizod przejściowy, wkrótce bowiem osadzone na Tyńcu, Benedyktynów (w wieku XI; rok założenia klasztoru niepewny), których klasztor, uposażony hojnie, rośnie coraz bardziej, tak, iż opat jego staje się z czasem panem pięciu miast i stu wsi, *quinque civitatum et centum villarum abbas*. Autor przedstawia szczegółowo dzieje klasztoru, zwłaszcza budynków, aż do czasów nowszych, mianowicie do kasaty zakonu (ostatecznie w r. 1817), oraz do r. 1831, w którym, dnia 2 maja piorun uderzył w Tyniec i obrócił w perzynę klasztor a zniszczył dach kościoła. Dzięki ofiarności i zabiegom hr. Wilhelma Romera, właściciela pobliskiej Ochodzy, powiodło się ocalić przynajmniej kościół od zupełnej ruiny, pokryć go dachem i wykonać najpotrzebniejsze przynajmniej roboty ochronne, — ale mury klasztoru nie znalazły swego opiekuna i cenna pamiątka przeszłości szybkim krokiem zbliża się ku całkowitemu zniszczeniu. Dr. Tomkowicz podaje plan i dokładny opis ruin, a zamyka ten opis uwagą, że w chwili kiedy go kończył dowiedział się, iż doprowadzono do skutku układy z Rządem, mocą których budynki klasztorne wraz z należącym do nich majątkiem ziemskim, złożonym z pewnej liczby folwarków, przeszły w posiadanie księcia-biskupa krakowskiego. Autor widzi w tem zapowiedź lepszej przyszłości dla Tyńca i wyraża nadzieję, którą gotowe jest podzielić z nim całe nasze społeczeństwo, że „dłoń, która nie dała upaść Wawelowi, potrafi też zdźwignąć z ruiny Tyniec“, a opustoszały klasztor da Bóg, powróci jeszcze do rąk tych, z którymi zrosły się 900-letnie niemal jego dzieje i którzy

przez ciąg istnienia Rzeczypospolitej szerzyli ze szczytu tej skały światło religii i cywilizacji.

Osobny ustęp studium dr. Tomkowicza poświęcony jest dziełom sztuki, bibliotece i skarbowi tynieckiemu, a nie trzeba dodawać, że dr. Tomkowicz, bardzo gorliwy konserwator zabytków przeszłości i sztuki, w pracy swej uwzględnił troskliwie także stronę architektoniczną przedmiotu.

**Pamiętniki** Tadeusza Bobrowskiego wywołały jeszcze jeden protest Rozesława Marszyckiego, który stanął w obronie ś. p. ojca swego, uwiecznionego w „Pamiętnikach“ w sposób krzywdzący dobre jego imię.

**Z muzyki.** P. Teodor Pollak jest bez kwestyi najwybitniejszym z mieszkających między nami pianistów. Nie tylko przez to, co umie i może, ale i przez to, co chce. Innymi słowy: p. Pollak reprezentuje pewną indywidualność artystyczną. Dostyć spojrzeć na program corocznego jego koncertów, odczytać tytuły obeych i własnych kompozycji, ażeby zrozumieć od razu, że p. Pollak jest romantykiem — romantykiem jako wirtuoz i jako kompozytor. W jednym i w drugim względzie zakreślił sobie pewne granice, poza które nie wychodzi nigdy, ale w granicach tych stara się być jak najdoskonalszym, dać wszystko, co dać można. I można powiedzieć, że udaje mu się to w zupełności.

Nie sympatyczniejszego u artysty, aniżeli taka skromność, taka autokrytyka, jeżeli zarazem idzie z nią w parze tyle sztuki i tyle zdolności. P. Pollak grywa przeważnie Mendelssohna, Schumanna, Liszta i Chopina, i to tylko drobniejsze ich utwory, a więc nie sonaty i nie koncerty. Wyklucza z programu Beethovena, wyklucza starych wielkich i największych, tak dziś chętnie grywanych, a więc Bacha, Händla, Scarlattiego i t. p. I zdaje mi się, że ma słusność. Posiadając technikę skończoną pod każdym względem, ton miękki, aksamitny ale nie nadmiernie silny, kierując grę głównie na subtelne wyrzeźbianie najdrobniejszych szczegółów, podaje nam wykonaniem tak złożonego programu prawdziwie cacka, których słucha się z nadzwyczajnym zainteresowaniem i przejęciem. Kierunek, któremu hołdują współcześni potentaci fortepianu (że wspomnę tylko przykładowo o d'Albercie grającym „Passacaglię“ Bacha), kierunek, który zmusza nie już tylko do słuchania, lecz do wspólnego z wykonawcą myślenia, a tem samem porwać zdoła tylko małą część publiczności, obcym jest p. Pollakowi. Jego program i jego gra wymagają tylko słuchacza i oddania się czarowi tych utworów, działających czysto zmysłowo i uczuciowo. Kto tylko tego żąda w koncercie (a wielka publiczność nie wymaga niczego więcej), wyjdzie z niego z pewnością zadowolony. Bo istotnie o wiele lepiej takiej „Arabeski“ Schumanna lub Chopina, „Andante spianato“ i „Poloneza“ grać nie można, jeżeli się nie chce wkładać w nie rzeczy i podsuwać im innych, których nie miał sam kompozytor. A i to robią często gęsto „najnowsi“.

Romantyka - kompozytora okazują również same już tytuły. „Waryacje na temat ukraiński“, „Pieśń bez słów“, „Ballada“, „Moment musical“, „Pieśń jesienna“. Są to utwory salonowe, w najlepszym tego słowa znaczeniu, w jakim salonowem jest tyle rzeczy Chopina i Liszta. Nie chce oczywiście przez to równać ich jeszcze z utworami Chopina, idzie mi tylko o scharakteryzowanie kierunku. Forma ich wszędzie gładka i przystępna, technika kompozytorska nienaganna, wyzyskanie efektów fortepianowych samej treści. Mniej zadowolili mnie pod względem samej treści. Inwencja nie wszędzie interesująca, często dosyć powierzchowna. Najlepsze mi zdają mi się być pod każdym względem waryacje na temat ukraiński.

W operze dano wczoraj „Łucyę z Lamermooru“ z panią Camillową, znaną naszej publiczności z występów swych przed kilku laty. Partya Łucyi jest wyłącznie polem popisu dla koloratury, a że p. Camillowa posiada koloraturę dobrą, przytem głos pełny i dźwięczny, więc występ jej wypadłby był zupełnie dobrze, gdyby nie to, że artystka dosyć często detonowała, zwłaszcza w wyższych tonach. O to, że p. Camillowa w wielkiej scenie obłąkania zupełnie wrzenia obłąkaną nie czyniła, sprzeczać się z nią nie będę. Nie jej to wina. Najgenialszej nawet śpiewaczce trudno wywołać to wrażenie tą melodią karmelkową, pełną pasaży i pasażówków, staccatów i tryllów, z obowiązkową streftą i kadencją przy akompaniamencie fletu.

I pomyśleć, że premiera „Łucyi“ miała miejsce zaledwie na piętnaście lat przed premierą „Lohengrina“, i że Donizetti tworzył współcześnie z Berliozem!

Seweryn Berson.

**Dr. Teodor Lierhammer** obywa obecnie *tournée* w południowej Francji, gdzie jego występy cieszą się wielkim powodzeniem. Dzienniki w Nicei, Cannes i Monte Carlo są pełne gorącego uznania, z powodu klasycznego oddania pieśni i znakomitej dykcyi francuskiej naszego rodaka. Ubiegłogo czwartku śpiewał dr. Lierhammer na raucie u hrabstwa Lonyay, na którym wszystkie najwybitniejsze osobistości z to-

warzystwa w Cannes, między niemi także w. ks. Michał Michajłowicz, oklaskiwały naszego artystę.

**Zbiór ustawy i rozporządzeń administracyjnych**, wydawanego we Lwowie z inicjatywy Towarzystwa prawniczego, pod redakcją radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszedł zeszyt 46, zawierający arkusze od 3—7 tomu IV. Pomieszczone są tu w dalszym ciągu przepisy, dotyczące się związków gospodarczych, jak spółek akcyjnych, zakładów ubezpieczeń, kas oszczędności i t. d.

**Nowa operetka** Ziehrera p. t.: „Trzy życzenia“ (Die drei Wünsche), została odegrana w tych dniach w Karlteatrze z ogromnym powodzeniem. Muzyka ma być lekką, śpiewną i melodyjną, a libretto zabawne. Ukazała się w niej nowa diva operetkowa panna Günther, podobijając publiczność wdziękiem swej osoby i pięknym głosem.

**W Wiedniu** w Volksteatrze odbyła się premiera sztuki Engla p. t.: „Ausflug ins Sittliche“. Jest to uscenizowana satyra znanej *lezz* Heine; wykonanie jednak nie zupełnie dopisało zamiarowi, i sztuka uboga w treść i akcję nie doznała powodzenia. Najlepszy ma być początek nie pozbawiony humoru.

**Z za kulis.** Personal nasz dramatyczny pracuje obecnie nad przygotowaniem do najbliższej premiery, która odbędzie się w przyszłym tygodniu, a którą będzie „Odrodzenie“ Schönthana.

Opromieniona blaskiem jednej z najbarwniejszych epok nowożytności, czarem przystępnej poezyi i humoru, — sztuka ta miała powodzenie wszędzie, gdziekolwiek ją wystawiono. W Krakowie przez długi czas nie schodziła z repertoaru.

Przekład „Odrodzenia“ dokonała p. Z. Wójcicka, utalentowana autorka „Dyletantów“ i „Psyche“.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we czwartek po raz czwarty „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach L. Krenna i K. Lindana, muzyka C. M. Ziehrera.

W piątek (po cenach dramatu) „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana), opera w 1 akcie Mascagniego i „Romantycy“, komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda.

W sobotę „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, występ p. Ignacego Warmutha i Eugenii Strassern.

## BOHDAN ZALESKI

o sobie i współczesnych.

(Na podstawie korespondencji).

### II.

(Dokończenie).

W obec tych dziwnie łagodnych, zawsze wyrozumiałych sądów, jaskrawo odbija bezwzględna surowość dla Słowackiego. Aby tę surowość zrozumieć, trzeba mieć na pamięci wysokie pojęcie, jakże miał Bohdan o zadaniu i obowiązkach poety. W jednej nawet notatce Bohdana, już z lat późniejszych, znajdujemy rodzaj podziału poetów na cztery kategorie, czyli stopnie potęgi ducha: Duch poety przysposobiony jest od początku ku widzeniu i wiedzeniu rzeczy Bożych. Bóg spełnia cud, zdejmując niejako łuskę z jego oczu i daje mu widzieć w przestrzeni, co ma uiszc się w czasie. Ale teraz potrzeba, aby ów poeta sam począł działać, aby się oczyszczał. Ten, który posiadał pokorę, prostotę i czystość, który widł żywot na pustyni, kędy wołę, uczucia i myśl pojednał, zestroił w Bogu, ten stał się niejako naczyniem Bożej nieskończoności, stanął na najwyższym szczeblu poetyckiego natchnienia, — to Prorok, to żywy głos Boga i ludu. — Drugi stopień, to wieszcz, mąż rozumny, rozmyślny, pojmujący Boga i lud, pan przedmiotu i formy pieśni swojej, ostrzem łączący w świat duchowy, boski, ale nie tak uduchowiony, nie tak oczyszczony, jak prorok. Trzeci stopień, to piewca-poeta, żywy głos narodowości jakiegoś ludu, który miłuje lud ten, bierze zeń myśli żywotne i gorące słowa. — Taki piewca-poeta, jakkolwiek niższy od proroka, może być użytecznym a nawet wielkim, jeżeli misję Bożą swego ludu głosi w pieśniach. Biada mu — woła Bohdan — jeżeli rozbrzmiewa w nich naturę jego ziemską, zwierzęcą; biada mu jeśli rozmiłuje się w sztuce, ubóstwi sztukę, bo wówczas spada na stopień ostatni, — staje się tylko sztuk mistrzem, a więc mniej niż pospolitym piewcą.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Notatka ta będzie ogłoszona w tomie II. Korespondencji.

Mając także stopniowanie na uwadze, zrozumiemy dlaczego sąd Bohdana o Słowackim był tak bardzo surowy. On go mienił tylko mistrzem formy, — sztukmistrzem, który „puszy się jak indyk, lecz ani śpiewać, ani latać nie umie.“ W poezjach jego widzi naśladownictwo; „wszystko cudze i ladaco“. — W pierwszych poezjach aż do Lambra błyszczało jeszcze — powiada Bohdan — jakieś pożyczone bajronskie światło, „potem już tylko kopci knotem dymiącym.“ W „Kordyane“ widzi Zaleski naśladownictwo to „Dziadów“, to „Wacława“ i pokradzione żywcem na wzór Garczyńskiego tyrady z Goethego. „Dajmy mu już czysty pokój!“ woła.<sup>1)</sup>

O tych pierwszych czasach, w których Bohdan widział jeszcze w Słowackim „bajronskie światło“ wspomina także poeta nasz w małej notatce bez daty. Zaznacza w niej, że poznał się ze Słowackim u Witwickiego w Warszawie około jesieni 1829 r. — Juliusz był wtedy młodzieuchny, bardzo ładny i entuzjasta. Czytał im z ogniem swoje poezye i rękopis zostawił dla poczynienia uwag. W r. 1830, widywał się Bohdan ze Słowackim często u znajomych, w ogrodach publicznych, w aleach, gdzie literaci schodzili się gromadnie. — „Juliusz — pisze Bohdan — żył całkiem w świecie poetyckim, snił jeno o wierszach. My starsi śniłiśmy już o czym innym.“ — Notatka ta, która będzie zamieszczona w II. tomie Korespondencji — nie wiem, dlaczego pod rokiem 1844, — zdaje mi się pochodzić z późniejszych czasów; może napisana była pod wrażeniem wieści o śmierci Juliusza, technie bowiem niezwykłą łagodnością i odbija tonem od wszystkiego, co kiedykolwiek Bohdan wyrzekł o Słowackim. Jeszcze w r. 1841 powiada on o „Beniowskim“, że chociaż to najlepsze, co Słowacki napisał, że jest tu ogromna fantazyja, że oktawy jego lepsze niż samego Ariosta, że wierszowanie i świetne i żwawe, że język giętki i czysty, — ale w całości brak serca i woni poetyckiej. „Słowacki — dodaje — wpadł na swój rodzaj i dlatego został od razu zamienionym pisarzem, wątpliwy czy poetą... W nie nie wierzy, niktogo nie miłuje, niczego się nie spodziewa. Nienawisć jego Muza, a ja brzydkie — Bogiem“. Nawet w obrazach narodowych obyczajów, widzi Bohdan gorączkowy stan duszy i woła: „Pozorna to narodowość, — gdzie mu do Soplcy!“<sup>2)</sup> Takich ujemnych, a nawet ostrych wzmianek o Juliuszu znajdujemy wiele w Korespondencji. I być inaczej nie mogło, bo Zaleski twórcę „Beniowskiego“ zaliczył do kategorii najniższej: — poetów-sztukmistrzów...

O Krasińskim, którego Bohdan krótko znał w Rzymie, nie wiele znajdujemy wzmianek. Z pewną ironią mówi o nim Zaleski: „to zawsze rewelator“, filozofię jego podejrzewa o nieprawowierność, a osoba poety razi go „pańskością“. Wszakże w dzienniczku swym pod datą 27 lutego 1859, wyczytawszy w *Le Constitutionnel* wiadomość o śmierci Krasińskiego, zapisuje to z rozczuleniem w duszy i modli się. „Był to genialny człowiek — dodaje — dobry Polak i podobno nawrócony do prawowierności. Żal się Boże! — woła ze smutkiem — w niczem nam Polakom się nie szczęści! Wszelka znamienitość krócej niż gdzieindziej świeci u nas“<sup>3)</sup>.

Kreśląc te słowa, pełne żalu, myślał zapewne Bohdan ze łzami w duszy i o swym ukochanym Adamie Mickiewiczu, którego stawił na najwyższym szczeblu poetyckiego natchnienia, bo on „napełniał serca miłością“<sup>4)</sup>. Niedyś na wieść o słynnej jego Improwizacji, wygłoszonej u Januskiewicza w święto Bożego Narodzenia, Bohdan płakał z radości. Improwizację tę nazywał *wspaniałą, świętą, czułą*, że Adamowi zgotował Bóg wielką w Polsce misję, spodziewał się cudu, czegoś nowego i wołał do Adama: „Pójdź, o pójdź za tobą!“<sup>5)</sup>. — I chciał iść; wahał się! Zrazu „podejrzewał“ — jak sam powiada — że Towiański jest prawdziwym prorokiem<sup>6)</sup>. Pod wpływem poezyjnej tęsknoty, wyglądał cudu, skłonny był w cud uwierzyć, choćby narzędziem jego był Towiański; chwycił w lot wieści z Rzymu o nawróceniu się Ratisbonna i mnichu ojcu Bernardzie, który podobnie jak Towiański wieścił wielkie i nagłe przemiany<sup>7)</sup>. Chciał iść za Adamem, lecz po za granicą dogmatu nie poszedł; w nowe Objawienie nie chciał i nie mógł uwierzyć.

Odbywa się jednak podówczas w duszy jego wielka, niewysłowiona tragedia; nawo-

<sup>1)</sup> Do L. Nabelaka z Sèvres dnia 27 lutego 1834.

<sup>2)</sup> Do Lucyana Siemieńskiego z 7 maja 1841 z Beaune.

<sup>3)</sup> Wyjątek z dzienniczka dotąd niedrukowany.

<sup>4)</sup> Do S. Goszczyńskiego z Fontainebleau dnia 30 grudnia 1840 r.

<sup>5)</sup> Do Adama Mickiewicza z Fontainebleau dnia 29 grudnia 1840 r.

<sup>6)</sup> Notatka. Kor. T. I. str. 264.

<sup>7)</sup> Do ks. Hubego w Rzymie z Fontainebleau dnia 23 lutego 1842.

łują go przyjaciele przy Proroku Towiańskim, głosząc „nowe czyny i nowe przeznaczenia”, pociąga ku nim serce, kusi usposobienie roztesknione, religijno-mistyczne, kusi fantazja poetycka. — I w tej rozterce duchowej, ucieka Bohdan w lutym 1843 r. do Endoume, do owego dzikiego i cichego ustronia, kędy ongi, przed laty, było mu tak błogo, gdzie doświadczał najserdeczniejszych natchnień. Tam na pustyni, w oboje nieogarnionego, błękitnego morza, które płaśa ku brzegom z dawnym rozgłosem, długo i gorzko płacze, — a potem w dawnej altance swojej, kreśli rzewną modlitwę: „Maryjo, Opiekunko sierót! Niech Aniołowie twoi strzegą kroków moich, bo niewiem gdzie głowę już przytułać. Smutno mi, straszno spoglądać w przyszłość. Idzież Chrystus, czy Antychryst? Cudu! cudu! cudu! abym poznał, uszanował Prawdę!“<sup>1)</sup>

Opiekunka sierót wysłuchała modlitwy. Bohdan nie odstąpił Prawdy i czeił ją do końca. Z Endoume jedzie do Civita Vecchia i do Rzymu, a 23 maja 1843 r. (nie w 1842 jak dotąd mniemano) jest już w Smyrnie, jako pielgrzym do Ziemi Świętej. W jesieni tegoż roku wraca z pielgrzymki, odbywa jeszcze rekolekcje w klasztorze Trapistów i już zupełnie rozjaśnia mu się w duszy. Kocha zawsze Adama i nie zrywa z nim zupełnie stosunków, nie zrywa też przyjaźni z Goszczyńskim i Karolem Różyckim, ale w wierze jest już niezachwiany. Na widok obłędnych najlepszych przyjaciół „serce ścisła mu się w płacz“, ale ma siłę potępić błędy, miłując zawsze ludzi. Pozostaje wierny swoim ideałom, miłości Polski i Ukrainy i miłości ludu. Bo on lud kochał całą duszą, — a to właśnie ze względu na cel tego odczytu, z naciskiem podnieść należy, — kochał lud, lecz obawiał się dla niego złych wpływów, fałszywej oświaty. „Sewerynie — wołał do Goszczyńskiego — nie przyjdziecie wy nigdy do ładu z ludem, póki nie uszanujecie jego wiary i nie roznieście wielkiej miłości w Chrystusie.“<sup>2)</sup>

Bohdan za młodu pisał o sobie, że nie wyciąga ręk do sławy, a w starości późnej zaznaczył w notatce, że nie przecenia zbyt swą poetycką sławę, która tętni gdzieś za nim, a wydaje mu się jak przelotna kurzawa i wrzawa, co osiadła na drodze wiosnianych ongi wyścigów... Nie zazdrościł też nigdy tryumfów współzawodnikom, co go prześcignęli, owszem przyklaskiwał im z całego serca, w uczuciu chluby narodowej.<sup>3)</sup> I nie dowierzał zbyt Mickiewiczowi, który go nazywał „słowikiem“. Upatrywał raczej w sobie podobieństwo do skowronka, który kocha się w poranku wiosnianym. On jak skowronek lubi bujać pod niebiosami i spada rychło na ziemię rodzinną, między rodzinne zboża i trawy; jak skowronek powtarza codzień to samo, ani się zniechęca, ani łąje na Opatrzność, rad, wesół póki wiosny i pogody.<sup>4)</sup>

Ale przeminęła wiosna. Już w późnej starości, w listach do jednego z najdawniejszych przyjaciół, jeszcze humanistycznych, kreslonych w zmiernym życiu, w melancholijnym ciemniku marzeń pogrzebanych, przypomina czasem Zaleski to zaranie ich wiosny, bujne jej kwiecie, uczucia i myśli, które nie zwały się na owoc. „Żal się Boże — pisze — pięknych zapałów i szalów. Niesprzyjała pogoda w całej Polsce i z siejby Tomasza Żana lichy został się plon!“<sup>5)</sup> — Weterani z r. 1831, wykołeni z nowych prądów, po których pędzą młodsze pokolenia, módlmy się jeno o błogosławieństwo Boże dla nich, o błogosławieństwo na lepszą dolę i na skuteczniejszą służbę św. Kościoła i Ojczyźnie... Tyle już naszego, bracie, na ziemi!... Smutno kończy się wiek XIX, nie tak zgoła, jak wróżyliśmy między sobą za młodu. Potomkowi atoli nasi ujrzą bodaj uszczęszonę nadzieję wieszczów narodu.<sup>6)</sup>

Z taką niezłomną wiarą i z taką nadzieją zamykał poeta oczy na spoczynek wieczny w obcym, cichym Villepreux, w roku, który wedle jego tułackiej rachuby był 55 rokiem tęsknoty do Ojczyzny-Polski a 67 rokiem tęsknoty do Mateczyny-Ukrainy.

W takiej to szacie gorącej wiary a prawdziwie gołębiej prostoty ukazuje się nam Bohdan w swoich szczerych, serdecznych listach. Gdy całość korespondencji wyjdzie z druku, wówczas w pełni zająśnie przed nami ta postać, promienna nie tylko poetyckim natchnieniem, ale wielką niezłomnością zasad i ducha.

U mogiły ukraińskiego piewcy mogłem oto podnieść zaledwie kilka piórek, które go niegdyś ku niebu wznosiły; piórek czystych, nieskalanych, jak czystą i nieskalaną była ca-

ła jego dusza, — A za to, że był takim, że wytrwał niezłomnie, należy mu się od tej Ojczyzny do której tak tęsknił, od narodu, który tak kochał, od tej ziemi, która w garść ściśnięta „krwią ciecze i łzami płacze“, — należy mu się od nas wszystkich nie tylko podziw, lecz wielka miłość i ogromna cześć.

W lutym 1901.

Adam Krechowiecki.

## Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Lwów, dnia 14 marca.

Dziś o godzinie 11 przed południem rozpoczęły się we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem Andrzeja hr. Potockiego, obrady delegatów Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, w którym tenże poświęcił słowa gorącego wspomnienia zmarłego członka s. p. Michałowi Zajączkowskiemu i s. p. Mikołajowi Koszce i zaznaczył, że Towarzystwo coraz więcej się rozwija, przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału centralnego za rok ubiegły.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania dowiadujemy się, że w roku ubiegłym wzrósł majątek Towarzystwa we wszystkich funduszach do sumy 1,478.833 koron 88 hal., a w porównaniu z sumą majątkową, wykazaną za rok 1899 zwiększył się o kwotę 18.196 kor. 64 hal.

Z dniem 1 stycznia b. r. liczyło Towarzystwo członków rzeczywistych i uczestników 2.137 z roczną wkładką do funduszu dyspozycyjnego i rezerwowego 165.008 kor.

Na zapomogi stałe, czasowe i datki rozdzielono w r. 1900 ogółem 150.717 kor. 34 hal., a w ciągu istnienia Towarzystwa wydano tylko w dziale stałych zapomóg kwotę 1,836.423 kor. 22 hal.

Na ryczałty pogrzebowe wydano w r. 1900 sumę 4.200 koron.

Stan majątku Towarzystwa z dniem 31 grudnia 1900 r. przedstawiał się jak następuje: fundusz żelazny 871.000 kor.; fundusz dyspozycyjny 37.639 kor. 48 hal.; fundusz rezerwowo 474.784 kor. 5 hal.; fundusz pogrzebowy 4,830 kor. 4 hal.; fundusz posagowy im. s. p. Stefana hr. Zamoyskiego 13.538 kor. 39 hal.; depozyta w fundacji posagowej 1.535 kor. 46 hal.; fundusz stypendyjny im. R. Makarewicza 6.760 kor. 68 hal.; fundusz zapomogowy im. JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego 2.423 kor. 33 hal.; fundusz bursy im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego 11,468 kor. 35 hal.; fundusz zapomóg dorocznych 54.759 kor. 5 hal.

W dalszym ciągu sprawozdania zaznacza wydział centralny, że jak w latach dawniejszych, tak i w roku ubiegłym dokładał usilnych starań o doprowadzenie do skutku upragnionego życzenia tysięcy urzędników prywatnych, to jest o uzyskanie przymusowej ustawy pensyjnej. Sprawa ta jednak nie mogła być pomyślnie załatwioną w skutek wewnętrzno-politycznych i parlamentarnych stosunków i częstych zmian Rządu, które przez ostatnich lat kilka stały na przeszkodzie wszelkim reformom społeczno-państwowym. Z polecenia P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera opracowano w oddziale dla ubezpieczeń Ministerstwa spraw wewnętrznych jeszcze w roku 1899 projekt ustawy, który jednak w jesieni roku ubiegłego musiał być przerobiony i uzupełniony. Obecnie ten nowy a względnie przerobiony projekt ustawy jest już zupełnie gotów. W Ministerstwie pracują tylko jeszcze nad wykończeniem motywowanego uzasadnienia, a skoro prace te zostaną wykończone, projekt ustawy wniesiony zostanie w Radzie państwa.

W roku ubiegłym miało biuro administracyjne Towarzystwa do załatwienia 6529 spraw.

W końcu sprawozdania składa wydział centralny podziękowanie Zofii z hr. Potockich hr. Zamoyskiej za ofiarowanie Towarzystwu w darze cennego portretu jej męża, długoletniego prezesa Towarzystwa, s. p. Stefana hr. Zamoyskiego.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rachunkowej, udzielono wydziałowi centralnemu absolutorium, poczem dokonano wyboru 4 komisji: stypendyjnej, petycyjnej, administracyjnej i rachunkowej.

Następnie na wniosek wydziału centralnego odstąpiono wniesione prośby o dary z łaski komisji petycyjnej; rekursy przeciw uchwałom wydziału centralnego komisji administracyjnej; prośby o restytucję praw wykreślonych członków i podania o przyjęcie na członków kandydatów liczących powyżej lat 40 komisji petycyjnej; uzupełniające wybory do Rady nadzorczej komisji weryfikacyjnej; przyznanie dwóch posagów z fundacji imienia s. p. hr. Stefana Zamoyskiego komisji stypendyjnej; sprawy administracyjne komisji administracyjnej; wnioski odnoszące się do

statutów komisji statutowej, wreszcie przyznanie jednego stypendium z fundacji im. s. p. Hipolita Stupnickiego komisji stypendyjnej.

Sprawę udzielenia 3-miesięcznego urlopu dyrektorowi Towarzystwa p. Romualdowi Makarewiczowi odstąpiono komisji administracyjnej.

Na tem o godzinie 1 zamknął przewodniczący dzisiejsze posiedzenie.

Jutro, w piątek o godzinie 4 po południu posiedzenie pofne. Dalszy ciąg posiedzenia jawnego odbędzie się w sobotę, 16 b. m. o godz. 10 rano.

## Z Izby sądowej.

Kraków, 14 marca. (Tel. prywatny). Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw byłemu notaryuszowi Rogalskiemu, o występki lichwy. Rogalski był już dwa razy zasądzony za lichwę w Rzeszowie na rok więzienia. Obecnie zarzucono mu kilka dalszych fałszerstw. Akt oskarżenia wymienia, że Rogalski pobierał 120 proc. od pożyczki udzielonej wóznemu sądowemu Pieprznemu, który ma chorą żonę i dzieci oraz Eleonorze Konieczkovej wdowie z pięciorgiem dzieci. Przewodniczy radca Turowicz. Oskarża zastępcę prokuratora dr. Chwałobogowski, broni dr. Garfein.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski zniżył od dnia 1 marca 1901 r. aż do odwołania stopę procentową jak następuje: Od eskontu weksli i efektów na 4 proc., od pożyczek na reszty państwowe, czeków salinarne, węgierskie czeków kasowe i bankowe listy zastawne 4 i pół proc., od pożyczek na inne papiery wartościowe 5 procent.

Kołożyjskie koleje lokalne. Dnia 6 b. m. odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem prezesa ks. Sergiusza Radziwiłła walne zgromadzenie Towarzystwa kołożyjskich kolei lokalnych. W pierwszej linii szło o uchwalenie pożyczki w kwocie 400.000 koron, która oprocentowaną ma być na 4 proc. Wydana ona będzie w formie prorytetów, a służyć ma w całości na pokrycie bieżących długów. Rząd godzi się na tę pożyczkę, domaga się jednakże postanowien koncesyj w tym kierunku, iż w razie wykupienia kolei, Rząd wchodzi eo do pożyczki w prawa i obowiązki stowarzyszenia. Rząd domaga się nadto pewnych zmian taryfowych.

Uchwalono bez dyskusji pożyczkę mając i upoważnić Radę zawiadowczą do zawarcia z zarządem kolei państwowej nowego układu o prowadzeniu ruchu.

Wystawa w Lublanie. Konsulat generalny austro-węgierski w Warszawie ogłasza za pośrednictwem *Polit. Corresp.*, że w czerwcu b. r. odbędzie się w Lublanie wystawa przemysłowa i radzi austriackim eksporterom maszyn i innych narzędzi rolniczych, aby obeszli tę wystawę, która daje sposobność zawarcia licznych transakcyj.

Wiedeń, 14 marca. Cukier (tend. słaba) 23'45. Nafta niezmienniona. Spirytus (silnie) 40'80 do —.—.

Wiedeń, 14-go marca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę 7'89 do 7'90. Pszenica na maj-czerwiec 7'90 do 7'91. Pszenica na jesień 8'04 do 8'06. Żyto na wiosnę 7'90 do 7'91. Żyto na maj-czerwiec 7'83 do 7'84. Żyto na jesień 7'11 do 7'12. Kukurudza na maj-czerwiec 5'49 do 5'50. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —.—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5'60 do 5'61. Owies na wiosnę 6'63 do 6'65. Owies na maj-czerwiec — do —.—. Owies na jesień — do —.—. Rzepak na styczeń-luty — do —.—. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —.—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 14-go marca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na kwiecień 7'62 do 7'63. Pszenica na październik 7'70 do 7'72. Żyto na kwiecień 7'51 do 7'52. Żyto na październik 6'71 do 6'72. Owies na październik — do —.—. Owies na kwiecień 6'25 do 6'26. Kukurudza na maj 5'21 do 5'22. Kukurudza na lipiec 5'31 do 5'33. Rzepak na sierpień 12'50 do 12'60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: piękna.

Berlin, 14-go marca. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85'10. Spirytus 44'20.

Frankfurt, 14-go marca. Austriackie Kredyty 221'10, Koleje państwowe 147'40, Alpiny —, Disconto 186'30, Laura —, Montany —. Tendencja: —.

Paryż, 14-go marca. Trzyprocentowa renta 102'35. Mąka 23'75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 23'45 do 23'55, loco Olomuniec 22'— do 22'10, loco Berno-Wiedeń 22'10 do 22'20, na kwiecień loco Aussig 23'50 do 23'60. Cukier w kostkach: prima 86'75 do 87'—, secunda 86'25 do 86'50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40'80 do 41'20. Nafta kaukazka: transit Tryest 11'— do 11'50, galicyjska przetoczysta 39'35 do 40'35. (Ceny w koronach.)

## Targ zbożowy.

Lwów, 14go marca. Pszenica gotowa 7'60 do 7'80, pszenica na termin 7'30 do 7'60, żyto gotowe 6'50 do 6'75, żyto na termin 6'40 do 6'60, owies obrotowy gotowy 6'30 do 6'60, owies na termin 6'20 do 6'50, jęczmień pastewny 5'60 do 5'85, jęczmień browarniczy 6'— do 6'75, rzepak 14'— do 14'50, lnianka 10'50 do 11'—, groch pastewny 6'25 do 6'50, groch do gotowania 6'75 do 12'—, wyka 6'50 do 7'—, nasienie lniane — do —.—, nasienie konopne — do —.—, bób — do —.—, bobik 5'75 do 6'—, hreczka 7'— do 7'25, koniczyna czerwona galicyjska 55'— do 70'—, biała 35'— do 75'—, szwedzka 45'— do 75'—, tymotka 19'— do 26'—, kukurudza — do —.—, nowa 5'80 do 6'—, chmiel stary — do —.—, nowy za — kilo — do —.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17'15 do 17'25, paritas Tarnopol na termin 16'75 do 17'—, waranty — do —.—.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak telegrafują z Monachium, wyjechał wczoraj po godzinie 9 wieczorem osobnym pociągiem do Wiednia. Na dworcu kolejowym, wspaniale udekorowanym i oświetlonym, pożegnali Monarchę: książę regent Luitpold, austro-węgierski poseł hr. Zichy i wielu dostojników. Licznie zgromadzona publiczność wznosiła pełne zapału okrzyki na cześć Monarchy.

Według doniesienia *Osservatore Cattolico* na najbliższym konsystorzku zamianuje Papież 16 nowych kardynałów, pomiędzy którymi znajdują się: ks. biskup krakowski Puzyra, ks. arcybiskup praski Skrbensky i O. Matin, generał zakonu Jezuitów. Gdyby ta wiadomość się sprawdziła, to O. Matin byłby pierwszym Jezuitą, noszącym purpurę kardynalską. Kolegium kardynalskie liczyłoby po tych nominacjach 71 członków, a mianowicie 43 Włochów i 28 kardynałów innych narodowości.

Parlament niemiecki załatwił na przedwczorajszym posiedzeniu cały etat kolonizacyjny. Kredyty na budowę nowych kolei żelaznych we wschodnio-afrykańskich posiadłościach niemieckich odrzucono.

Posiadamy już w dosłownym brzmieniu tekst orzeczenia „Najświętszego Synodu“ w Petersburgu, w sprawie odłączenia od kościoła prawosłownego hr. Leona Tołstoja. Po słowach wstępnych tak powiedziano:

„I za naszych dni, z dopustu Bożego, pojawił się nowy prorok fałszywy, hr. Leon Tołstoj. Znany w świecie pisarz, z urodzenia Rosyanin, ze chrztu i wychowania prawosławnego, hr. Tołstoj, uwiedziony pychą swego rozumu, powstał zuchwale na Pana i na Chrystusa Jego i na święty Jego majestat, jawnie w obec wszystkich wyrzekł się Matki swojej, która go wykarmiła i wychowała, cerkwi prawosławnej i poświęcił swoją działalność literacką, oraz dany mu przez Boga talent na rozpowszechnienie wśród narodu doktryn, wrógich Chrystusowi i cerkwi, oraz na wytepienie w umysłach i sercach ludzkich wiary ojczyznej, wiary prawosławnej, która umocniła świat cały, w której żyli i zbawienie zyskiwali nasi przodkowie i przez którą do dziś trzymała się i potężna była Rosya święta. W utworach swoich i listach, rozrzuconych masami przez niego i jego wyznawców po całym świecie, zwłaszcza zaś w granicach drogiej ojczyzny naszej, głosi z zapałem fanatyka obalenie wszystkich dogmatów cerkwi prawosławnej i samej istoty wiary chrześcijańskiej: zaprzecza istnienia o-

<sup>1)</sup> Not. z dnia 10 lutego 1843.

<sup>2)</sup> Z Beaune 12 sierpnia 1841.

<sup>3)</sup> Notatka dotąd nie druk.

<sup>4)</sup> Notatka bez daty, będzie ogłoszona w Tomie II. Koresp.

<sup>5)</sup> Do Jana Krechowieckiego z Paryża 19 maja 1869. — List niedrukowany.

<sup>6)</sup> Do tegoż z Paryża 19 grudnia 1877 i z 17 czerwca 1878 (niedruk.).

soby żywego Boga, w Świętej Trójcy jedy- nego, Stwórcy i Opatrzności wszechświata, zaprzecza Pana Jezusa Chrystusa—Boga-człowieka, Odkupiciela i Zbawiciela, który cierpiał za nas ludzi i dla naszego zbawienia i zmartwychwstał, odrzuca niepokalane poczęcie się Jezusa jako człowieka i dziewiczość przed narodzeniem i po narodzeniu Przczystej Bogarodzicy, Niepokalanej Maryi, nie uznaje życia zagrobowego i pokuty, odrzuca wszystkie Sakramenty kościelne i dobroczynny przez nie wpływ Ducha Świętego i natrząsając się z najświętszych artykułów wiary narodu prawosławnego, nie zawahał się ośmieszyć największego z Sakramentów Komunii świętej.

„Wszystko to hr. Leon Tołstoj głosi stale, słownie i pismiennie, ku zgorzeniu i przerażeniu całego świata prawosławnego i przez to nie w cichości, lecz jawnie w obec wszystkich, świadomie i z celem, zerwał sam wszelki związek z cerkwią prawosławną. Próby dokonywane dla opamiętania go, nie osiągnęły skutku. Dla tego cerkiew nie poczytuje go za swego członka i nie może poczytywać, dopóki się nie skruszy i nie nawiąże z nim swego obcowania. Obecnie zaświadczamy o tem przed całą cerkwią, ku umocnieniu prawomyślnych i opamiętaniu błądzących, zwłaszcza zaś ku opamiętaniu samego hr. Tołstoja. Wielu bliźnich jego, którzy wiarę zachowali, ze smutkiem myślą o tem, że on pod koniec dni swoich pozostaje bez wiary w Boga i Zbawiciela naszego, wyrzekłszy się błogosławieństwa i modlitw cerkwi i wszelkiego z nią obcowania“.

W końcu synod orzeka, że z powyższych powodów hr. Tołstoj zostaje odłączony od cerkwi prawosławnej.

W Paryżu toczy się ciągle jeszcze w Izbie dyskusja nad projektem ustawy o stowarzyszeniach. Przy każdym niemal paragrafie posłowie należący do prawicy stawiają poprawki, które zazwyczaj upadają. Przedwczoraj socyalista dep. Zevaas postawił wniosek, żądający rozwiązania wszystkich religijnych stowarzyszeń, a w przyszłości zakazu uniemożliwiającego ich powstanie. Wniosek ten upadł 515 głosami przeciw 34. Prawica początkowo miała zamiar głosowania za nim, celem doprowadzenia *ad absurdum* całej ustawy; zmieniła jednak zdanie a dep. Plichon zbijał wywody wnioskodawcy. Również prezes gabinetu Waldeck-Rousseau w energicznej mowie wystąpił przeciw wnioskowi, którego rząd przyjąć nie może.

Przeprowadzone w ostatnich dniach wybory do Rad generalnych na prowincyi w Hiszpanii, wydały następujący rezultat: Wybrano 232 liberałów, 191 konserwatystów, 20 stronników Gamaza, 10 stronników Romera, 17 księcia Tetuana, 8 karlistów, 28 republikanów, 3 członków unii liberalnej, 5 członków unii narodowej, 11 niezawisłych. — U ośmiu wybranych przynależność do stronnictwa jest wątpliwa. Rada ministrów ma się zebrać celem powzięcia uchwały co do rozwiązania kortezów.

pozytywnych wiadomości o przebiegu i rezultacie rokowań między lordem Kitchenerem a Bothą dotychczas nie ma. Wiadomo tylko tyle, że układy z Bothą trwają i że rząd angielski jest w ustawicznej komunikacji telegraficznej z Kitchenerem i Milnerem. Przepuszczania jakichkolwiek depeš o przebiegu rokowań o pokój z Bothą zabroniono urzędownie. W Londynie żywią wszelako nadzieję, że po upływie 24 godzin wydany będzie komunikat, który uspokoi opinię publiczną.

Natomiast z Brukseli donoszą, że według zapewnień z otoczenia Krügera, zarówno Krüger jak Dewet, Steyn, Szalk-Burger i Reitz nie zgadzają się na zaprzestanie kroków wojennych przez Boerów pod innym warunkiem, jak tylko, jeżeli Boerowie otrzymają znaczną autonomię pod władzą zwierzchniczą Anglii. Być może jednak, że Botha, otoczony przez wojska angielskie, zmuszony był przyjąć inne warunki. W każdym razie układy prowadzone przez Bothę, obowiązują jego jedynie, a Dewet i inni wodzowie boerscy prowadzić będą dalej wojnę, podobnie, jak to się już stało po kapitulacji Cronjega. Poseł boerski dr. Leyds oświadczył wprost, że wszystkie doniesienia o układach pokojowych są humbugiem angielskim.

Podczas obrad w angielskiej Izbie gmin nad budżetem wojny, Douglas zwrócił uwagę na sprawę gen. Coleville'a, którego pozbawiono naczelnej komendy w Gibraltarze za zachowanie się w Afryce południowej pod Sannahpostem i Lindleyem. Mowca proponował przeprowadzenie nowego śledztwa. Minister wojny Brodrick opierał się temu i surowo ganił zachowanie się Coleville'a pod Sannahpostem, gdzie pozwolił na to, aby Boerowie odebrali mu działa. Minister zarzucał mu również, że nie oswoił yeomanry w Lindleyu. Marszałek Roberts dwukrotnie wskazywał na to, że Coleville'owi brak przedsiębiorczości i zdolności kombinowania. Zgodził on się też na odwołanie Coleville'a.

Dewetowi, według najnowszych doniesień, udało się znowu wymknąć angielskiej pogoni, ując ostatecznie na północ. Kolumna jego, wzmocniona oddziałem Frohmannaa, dąży pospiesznie marszami do Bultfonteinu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 14 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się po 1 (czas lwowski). P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w przedmiocie ułatwień podatkowych dla kilku miast, między temi dla Lwowa. Następnie odczytywano interpelacje i wnioski, poczem Prezydent zawiadomił o rezultacie wczorajszego wyboru do komisji konstytucyjnej. Z Polaków zostali wybrani do tej komisji: Apolinary Jaworski, hr. Wojciech Dzieduszycki, Dawid Abrahamowicz, hr. Wodzicki, Kozłowski, Romanowicz i dr. Starzyński.

Jeszcze przed przystąpieniem do porządku dziennego zapytywał p. Ryba Prezydenta, kiedy właściwie zamysła odpowiedzieć na liczne zapytania posła Brzozda w sprawie nie niemieckich interpelacji.

Prezydent oświadczył, że dawał już w tym przedmiocie kilkakrotnie odpowiedzi i nie może nie zmienić ze swego prowizorycznego rozstrzygnięcia.

P. Berger uskarżał się, że w ostatnich dniach odbywały się w kościele św. Piotra w Wiedniu kazania ks. Freunda, który poruszał w nich polityczne kwestye. Mowca zwraca się przeciw nadużywaniu ambony dla celów politycznych i żąda, aby P. Minister oświadczył temu zapobiegł.

Prezydent przyrzekł, że porozumie się w tej sprawie z P. Ministrem.

W dalszym ciągu posiedzenia odpowiedział P. Minister Hartl na kilka interpelacji, poczem Izba przeszła do porządku dziennego, mianowicie do pierwszego czytania ustawy inwestycyjnej.

Zabiera głos pos. Sylvester pro. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 14 marca. Przed posiedzeniem Izby posłów, odbyło Koło polskie krótkie posiedzenie; zajmowano się sprawą zdradzenia przebiegu tajnych posiedzeń Koła dziennikom wiedeńskim. Hr. Dzieduszycki zawiadomił, że w sprawie gimnazjum cieszyńskiego odbędzie się jutro konferencja z PP. Ministrami.

Wiedeń, 14 marca. Komisja podatkowa rozdziałała na dzisiejszem posiedzeniu referaty: Poseł Niemcewski otrzymał referat wniosku, dotyczący się reformy podatków bezpośrednich; dr. Byk referat wniosku w sprawie podatku domowego czynszowego.

Wiedeń, 14 marca. Izba panów zebrała się około godz. 2 na posiedzenie.

Wiedeń, 14 marca. Przedłożenie rządowe, w sprawie uprawnienia do używania tytułu inżyniera, które dzisiaj wniesiono do Izby Panów, zawiera ponowne normy dla ochrony tytułu tych techników, którzy ukończyli studia na politechnice. Tytuł „architekta“ o ile odnosi się do architektów, zostanie zniesiony. Oprócz ukończonych studentów austriackich politechnik i akademii górniczych, otrzymują prawo do używania tytułu inżynierów także ukończeni słuchacze akademii rolniczej, ci ostatni otrzymają prawo do używania tytułu inżynierów rolniczych, względnie leśnych lub rolniczo-technicznych. To samo postanowienie odnosi się także do ukończonych słuchaczy rolniczo-technicznych kursów na politechnikach, dalej ukończonych słuchaczy studjum rolniczego na wydziale filozoficznym uniwersytetu krakowskiego i akademii leśnej w Mariabrunn. Ci technicy, którzy ukończyli studia na politechnikach lub równorzędnych z nimi zakładach naukowych w czasie, w którym nie obowiązywały jeszcze postanowienia, określone w niniejszem przedłożeniu, muszą dowieść, że ukończyli studia w sposób prawidłowy. Co się tyczy techników, którzy odbyli studia za granicą, to przyznanie im tytułu inżyniera zależne będzie w każdym poszczególnym wypadku w decyzji ministerstwa. — Bezprawne używanie tytułu inżyniera będzie karane.

Wiedeń, 14 marca. Najj. Pan zamianował prywatnego docenta dr. Józefa Siemiradzkiego, nadzwyczajnym profesorem geologii na Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister wyznał i oświadczył zamianował nauczyciela rysunków, w męskim seminarjum nauczycielskim w Samborze, Stani sława Głogowskiego, głównym nauczycielem w tymże zakładzie.

P. Minister handlu nadał starszemu komisarzowi pocztowemu, Ludwikowi Pietrzyckiemu we Lwowie posadę sekretarza pocztowego i zamianował komisarza pocztowego Wincentego Tournelle we Lwowie, starszym komisarzem pocztowym.

Wiedeń, 14 marca. Z powodu zaszłych w ostatnim czasie pewnych błędów i niewłaściwości przy wykonywaniu przez tutejszą policję urzędowych jej czynności, wystosował prezydent dyrekcyi policyi w Wiedniu do podwładnych mu urzędników reskrypt, w którym zarządza odbywanie co miesiąca konferencyi kierowników policyi, w pojedynczych okręgach. Na tych konferencyach mają być omawiane i roztrząsane wszystkie nowe, dotyczące się służby policyjnej ustawy i rozporządzenia, oraz omawiane różne wypadki z urzędowej praktyki policyjnej. Przełożeni urzędników mają obowiązek przekonywać się bezustannie, czy dane polecenia są trafnie wykonywane. We wszystkich wypadkach świadomego, lub lekkomyślnego niezastosowania się do obowiązujących przepisów, niemniej lekkomyślnego narażania na szwank powagi urzędowej, mają być winni pociągani do surowej odpowiedzialności.

Wiedeń, 14 marca. (Tel. pryw.). Spadnięcie krwawego deszczu sygnalizowano także z niektórych miejsc Tyrolu.

Częstochowa, 14 marca. (Tel. pryw.) Obiegają pogłoski, że w klasztorze Jasnogórskim żandarmerya rosyjska dokonała w tych dniach bardzo ścisłej rewizyi. Poszukiwania miały na celu wykrycie materiału stwierdzającego istnienie w Królestwie zabronionych stowarzyszeń Serca Jezusowego i Terejarzy, żadnego jednak rezultatu w tym kierunku rewizya nie wydała. Nie aresztowano nikogo.

Warszawa, 14 marca. (Tel. pryw.) Umarł artysta teatru, Lucyan Szreniawa Rzecznik.

Warszawa, 14 marca. (Tel. pryw.) Jan Zacharyasiewicz z doznał nieszczęśliwego wypadku: wczoraj najechał nań równocześnie dwie dorożki. Omdlałego z bólu przywieziono do zakładu dr. Salmana. Sędziwy a zasłużony pisarz miał wyjeżdżać do Abbazyi. Stwierdzono u Zacharyasiewicza złamanie szyjki lewego biodra.

Poznań, 14 marca. (Tel. pryw.) W Środzie i w Krotoszynie jako w okręgu wyborczym posła Jajdzewskiego mają się odbyć — jak słychać — wiece w celu zaprotestowania przeciw mowie posła Jajdzewskiego, w której się tenże w imieniu ludności polskiej wypierał łączności z agitacją polską na Górnym Szląsku. Zamierzono również spowodować Koło Polskie w Berlinie do oświadczenia, czy stoi na stanowisku twierdzeń posła Jajdzewskiego.

Poznań, 14 marca. (Tel. pr.) Socjaliści pod komendą Niemców-socyalistów starają się rozbijać wiece na górnym Szląsku, aby przeszkodzić zmanifestowaniu na tych wiecach uczuć i stanowiska narodowego. Wiece w Królestwie Hutaeh zwołano na 17 b. m.

Królewskie Huty, 14 marca. (Tel. pr.) Socjaliści zostali tu mocno poturbowani. Znanego socyalista Haase uciekł do sieni przed goniącyimi go. Polaków było 1800, socyalistów z kobietami około 100.

Petersburg, 14 marca. Wielka ks. Olga Aleksandrowa, siostra cara, zaręczyła się z ks. Piotrem Aleksandrowiczem Oldenburskim.

Petersburg, 14 marca. (Tel. pryw.) Generał gubernator fiński zamknął wydawnictwo dwóch gazet fińskich na zawsze, dwóch na dwa miesiące, jednej na 3, jednej na 4 miesiące, a dwóm dziennikom zagroził karą.

Bruksela, 14 marca. Poseł dr. Leyds upoważnił współpracownika pisma *Petit Bleu* do oświadczenia, że wiceprezydent Transvaalu Schalk Burger nie otrzymał żadnych instrukcyj co do rokowań z Bothą, o których zresztą także prezydent Krüger nie wie.

Marsylia, 14 marca. Delegaci syndykatu robotniczego postanowili zwrócić się do innych syndykatów z wezwaniem, aby odbyły wspólne posiedzenie, celem ewentualnego uchwalenia generalnego strejku.

Marsylia, 14 marca. Pomiedzy strejkującymi robotnikami a tymi, którzy nie przystąpili do bezrobocia zaszła wczoraj bójka. Jeden robotnik jest ciężko ranny. Policja aresztowała 2 ekscendentów.

Madryt, 14 marca. Tłum zbombardował wczoraj kamieniami budynek cłowy, ponieważ strażnik cłowy zbił pewnego człowieka, który chciał przemycić flaszkę wina. Żandarmerya rozproszyła zbiegowisko.

Barcelona, 14 marca. Z kilku miast fabrycznych nadchodzą wiadomości o niepokojach robotniczych. Wysłano tam wojska. Słychać, że gdyby niepokoje dłużej trwały, zostanie proklamowany stan obłężenia.

Konstantynopol, 14 marca. Rozpowszechniona w Londynie pogłoska o wybuchu niepokojów w Rumelii nie znajduje potwierdzenia.

Londyn, 14 marca. *Times* donosi, że lista cywilna króla angielskiego ma być w porozumieniu z rządem oznaczona na 470.000 funtów szterlingów rocznie.

Londyn, 14 marca. Na wczorajszym bankiecie Izby handlowej lord Salisbury, omawiając sprawę handlu angielskiego, oświadczył, że nie może się przyłączyć do zdania tych pesymistów, którzy mówią o upadku handlu angielskiego. Jednym z największych niedomagań Anglików jest brak znajomości obcych języków. Każdy kupiec powinien roz-

mieć przynajmniej język francuski i niemiecki.

Javianopolis, 14 marca. Zmarł tu był prezydent Stanów Zjednoczonych Harrison.

### Wypadki w Chinach.

Londyn, 14 marca. *Standard* donosi z Schanghaju: Japonia zawiadomiła Chiny, że w razie, gdyby przyznano Rosyji jakiegokolwiek bądź rodzaju koncesye w Mandzurji, Japonia zażąda dla siebie takich samych koncesyj w prowincyi Tokien.

Londyn, 14 marca. *Times* donosi z Tokio, stolicy Japonii: Ponieważ nie doszło do kompromisu pomiędzy Izbą wyższą a ministrem, w sprawie ustawy podatkowej, zawiadomił Mikado do siebie prezydenta Izby wyższej i zawiadomił, że jest jego życzeniem, aby ustawa była uchwaloną. Członkowie Izby panów usłuchali rozkazu Mikada i oświadczyli, że na następnem posiedzeniu ustawa zostanie uchwaloną.

Pekin, 14 marca. Hr. Waldsee zawiadomił generała Chaffée o dyslokacyi wojsk europejskich w miesiącach letnich. Podług tego planu 1000 Anglików pozostać ma w pałacu letnim, mały zaś oddział angielski i 2000 wojsk innych, umieszczonych będzie w okolicy Pekinu. Niemcy udadzą się w kierunku na północ, a Japończycy i oddział austro-węgierski zostaną w Pekinie.

W Tientsinie wybuchł między Anglikami a Rosyanami spór o kawał gruntu, który od szeregu lat należy do Towarzystwa kolejowego, a który obecnie Rosyja na podstawie nowej koncesyi reklamuje dla siebie.

Shanghaj, 14 marca. Krąży tu pogłoski, że cesarz chiński zamianował nowych pełnomocników dla podpisania umowy z Rosyją. Rosyja nalega, aby umowa była do 14 dni podpisana.

Shanghaj, 14 marca. Amerykańskie i angielskie stowarzyszenia chińskie zwróciły się telegraficznie do reprezentacji swych w Waszyngtonie i Londynie z prośbą, aby zaprotestowały przeciw rosyjsko-chińskiej umowie w sprawie Mandzurji.

### Podbój Transvaalu.

Londyn, 14 marca. Jak urzędowo donoszą z Kapsztadu od 3 do 9 b. m. zdarzyło się tam 50 nowych wypadków zaskabnięcia, a 18 wypadków śmierci na dżumę.

Londyn, 14 marca. Wczoraj rano odbyło się bardzo nagle zwołane posiedzenie rady gabinetowej. Jak słychać, omówiono obecny stan rokowań Kitchenera z Bothą.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 marca 1901. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.50, Renta majowa 98.55, Węgierska renta koronowa 98.30, Akcje austr. Zakładu kredytowego 703.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 718.—, Akcje Anglobanku 285.50, Akcje Unionbanku 567.—, Akcje Bankvereinu 503.—, Akcje Länderbanku 433.—, Akcje Kolei państw. 690.50.

Wiedeń, 14 marca 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 3 min. 15. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 703.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 715.—, Akcje Anglobanku 282.—, Akcje Unionbanku 566.—, Akcje Länderbanku 431.—, Akcje Bankvereinu 501.—, Akcje Bodeneredit 920.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 690.25, Akcje Kolei Południowej 104.—, Akcje Tramway A) 301.25, Akcje Tramway B) 297.—, Akcje Kolei Elbethal 505.—, Akcje Kolei Północnej —.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 467.—, Akcje Rima Muranyi 506.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1675.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje Tureckie tytoniowe 295.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.25, Renta majowa 98.40, Austriacka Renta koronowa 98.10, Węgierska Renta koron. 93.20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.45, 4 prc. Listy Banku krajowego 92.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98.25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4 prc. Galic. Obligacje propinacyjne 96.25, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92.75, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87.50, Losy tureckie 111.—, Marki 117.50, Ruble 253.50.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

COLOSSEUM THORNA

Olbrzymi program: Manuela i Rudesinele Roche ze swoimi wilkami. The Auer's, galantiarze paryscy. Francis Gerard, najznakomitszy ekwilibrysta. The Marius, komiczny rek ekscentr. Rudno - Ingar? The Trilby's tercet szalony. Manfiz Manello, trupa akrobacka, głowa na głowie na toczącym się globusie. Siostry Nerana ze swoimi papugami, gołębiami i kakadu. Edgar Jones, ekscentryk muzyczny. 3 Goldindriass, tańce i śpiewy narodowe. Loia Franke, subretka. Codziennie o godzinie 8 wieczór wielkie przedstawienie. Co niezieli i ewigta 2 przedstawienia. Co piątku High-Life. Bilety wczesniej są do nabycia w biurze dziennikarw Wago Pichn, ul. Karola Ludwika 9

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13 marca 1901.

38 - 1 - 70 - 3 - 60

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 7 marca i 10 kwietnia 1901.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Potocki z Krakowa, M. Kownacki ze Switarzowa, W. hr. Mycielski z Krakowa, Br. Barby z Berlina, C. Olszewski z Dubiec, Del. Laskowski z Krakowa, A. Scott z Ropienki, F. Hoffmann z Londynu.

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns: Pociągi, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers, times, and destinations like Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.

Table with columns: Pociągi, odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]. Rows list train numbers, times, and destinations like Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina.

Table with columns: Pociągi, na dworzec „Podzamcze”. Rows list train numbers, times, and destinations like Z Podwoleczysk, Tarnopola.

Table with columns: Pociągi, z dworca „Podzamcze”. Rows list train numbers, times, and destinations like Do Podwoleczysk, Kijowa, Odessy.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasieckich 1. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. marca 1901.

I. Akcje za sztuką.

Table listing various stocks and their prices, including Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) and Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 k.).

II. Listy zastawne za 100 K.

Table listing various bonds and their prices, including Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% and Gal. funduszu propinac. 4% w. a.

III. Obligi za 100 K.

Table listing various bonds and their prices, including Gal. funduszu propinac. 4% w. a. and Komunalne Banku kr. 5% (2em.).

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets and their prices, including Miasta Krakowa po 20 zł. (40 k.) and M. Stanisławowa po 20 zł. (40 k.).

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. marca 1901

A. Ogólny dług państwa.

Table listing various government bonds and their prices, including Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec, kwiecień-październik.

Table listing various bonds and their prices, including Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. and Gal. pożyczki miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing various government bonds and their prices, including Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. and Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing various railway bonds and their prices, including Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. and Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing various railway bonds and their prices, including Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. and Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing various government bonds and their prices, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. and Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing various indemnity bonds and their prices, including Kroatyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. and Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing various public bonds and their prices, including Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. and Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.

Table listing various bonds and their prices, including Gal. pożyczki miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. and Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing various mortgage and debt securities and their prices, including Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. and Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing various bonds and their prices, including Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. and Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets and their prices, including Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł. and Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.

Table listing various bonds and their prices, including Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. and Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing various bank stocks and their prices, including Banku Anglo-austr. 240 kor. and Peszt. banku handl. 500 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing various transport company stocks and their prices, including Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. and Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing various industrial company stocks and their prices, including Tow. kopalni węgla w Brúx 100 zł. and Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.

N. W E K S L E.

Table listing various exchange rates and prices, including Berlin za 100 marek 5 pr. and Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.

O. W A L U T Y.

Table listing various exchange rates and prices, including Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperiał, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa „Gazeta Lwowska“ Nr. 61 z dnia 15 marca 1901.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

## Licytacje.

L. cz. E. 1264/00 (6) [2011 3—3]

Dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I. będzie przeprowadzoną licytacja 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 339 i 1/3 części realności lwh. 340 ks. gr. gm. Suszno, Dmytra Szebca własnej, wraz z przynależnościami.

Ogęści nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2208 kor., przynależności zaś na 510 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1812 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radziechów, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. E. 1962/00 (5) [2005 3—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 1. kwietnia 1901 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5 w Limanowej, licytacja realności lwh. 260 gm. kat. Limanowa, Samuela Korna własnej. Nieruchomość powyższa ocenioną została na 2330 kor.

Najniższa cena wynosi 1553 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, 19. lutego 1901.

L. cz. E. 409/00 (2) [2021 3—3]

Dnia 12. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w sali rozpraw Nr. I. licytacja 1) realności lwh. 63 ks. gr. gm. Korabniki i 2) realności lwh. 100 ks. gr. gm. Sidzina.

Nieruchomości powyższe oceniono ad 1) na kwotę 1255 kor., zaś ad 2) na kwotę 1300 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 836 kor. 66 hal., co do realności ad 2) kwotę 855 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skawina, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. E. 843/00 (4) [2094 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego na ręce Dyrektora Leopolda Heilperna w Skalacie, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności whl. 271 i 500 ks. gr. gm. kat. Horodnica.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skalata, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. E. 712/00 (4) [2093 2—3]

Na żądanie Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 27. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Sieniawie, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 62 ks. gr. gm. Sieniawa, Leiby Wasserkruka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 375 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sieniawa, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. E. 1107/00 (3) [2016 2—3]

Na żądanie Teresy Sudrowej w Sieprawiu, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 211 gm. Siepraw objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. E. 837/99 (15) [2064 2—3]

Na żądanie Wiktorii Rosenberg, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacja połowy realności lwh. 223 Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 600 kor., przynależności zaś na 64 kor.

Najniższa cena wynosi 442 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 1170/00 (4) [1995]

Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Sądkowa objętej.

Połowa tej realności ocenioną została na 300 kor., a to budynków na 50 kor., gruntów na 250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jasło, dnia 22. grudnia 1900.

Ч. спр. E. 2701 (3) [2020]

Оголошене ліцитації.  
На пошпране Товариства взаїмного кредиту „Днїстер“ стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою у Львові, відбуде ся дня 20. цвѣтня 1901 перед полуднем о год. 10 в дутшнім судї, комната ч. 2 примусова ліцитація пїдлости

пїд ч. дому 54 в Тучапах, обнятої вик. гіп. ч. 136 кн. гр. Тучапи, з приналежностейю, складаючою ся з будинків господарських, інвентаря господарского і саду.

Продати ся маюча недвижимість, єсть оцінена на 2240 кор., приналежність на 2284 кор.

Найни́зша подача виносить 2732 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія ліцитації і грамоти, відносячі ся до недвижимости можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в тутешнім судї комната ч. 2, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпїзніше на терміні визначенім до ліцитації, перед зачатєм ліцитації зголосити в судї, бо інакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути пінашені.

О дальших випадках поступованя ліцитаційного увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвимости якісь права або тягарі єсть установлені або в току поступованя ліцитаційного установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в судї як би они ані не мешкали в області тутейшого суду, ані не вказали поіменно повновластця для дорученя, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II. Яворів, дня 27. лютого 1901.

L. cz. E. 8/01 (3) [2022]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. ake Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności objętej lwh. 314 ks. gr. gm. Żółkiew I. część, rynek Nkons. 210<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wraz z przynależnościami, składającymi się z wewnętrznych okien, 2 kadzi i przyrządów do gaszenia ognia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 8000 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 4017 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. E. 64/01 (4) [2014]

Na żądanie Wolfa Deutscha, kupca w Strzyżowie, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja połowy realności lwh. 135 gm. Strzyżów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 okiennic przy oknach sklepowych i 2 drzwi podwójnych przy drzwiach sklepowych.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest ocenioną na 1609 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 809 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Strzyżów, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. XIV. 2703/99 (43) [2115]

Na żądanie p. Antoniego Drechera, właściciela browaru w Schwechat, zastąpionego przez adw. dra Ichheima, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacja hotelu Royal w Krakowie ul. św. Gertrudy Nkons. 504, 505 whl. 488 i 489 parc. bud. 515/1 i 516 i 517, wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia hotelowego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 262.312 kor. 80 hal., przynależności zaś na 9492 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 135902 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV. Kraków, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 294/00 (22), E. 2075/00 (5) [2045 1—3]

Dnia 25. kwietnia 1901 odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności: I. o godzinie 9 przed południem pod lk. 122 st. 27, 65 w Samborze położonej lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Sambor miasto objętej, składającej się z parceli bud. 498 i parceli gruntowych 410,1 ogród i 410/2 ogród, II. o godzinie 11 przed południem połowy realności lwh. 173 ks. gr. gm. Sielec objętej, składającej się z parceli budowlanej i parceli gruntowych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione ad I. na 18.419 kor. 30 hal., ad II. na 3234 kor. 50 hal., przynależności na 362 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I. 9209 kor. 65 hal., ad II. 2598 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. E. 649/00 (6) [2006 1—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie w Limanowy, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności lwh. 340 gm. kat. Limanowa, Abrahama Bindera własnej.

Nieruchomość powyższa ocenioną jest na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 11. lutego 1901.



L. cz. E. XIV. 22/1 (5)

[2069]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Józefa Kaufmanna w Krakowie, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56 w Krakowie, licytacja domu w Krakowie ul. Długa l. orj. 20 dz. V. lk. 10, lwh. 879, parc. lk. 1373 bud., wraz z przynależnościami, składającymi się z 63 sztuk kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 72.712 kor., przynależności zaś na 37 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 36.374 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. E. 128/00 (17)

[2038 1—3]

Dnia 29. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacja dóbr Markowa lwh. 648 ks. tab. krak. objętych, w gminie Tworkowa, w powiecie brzeskim położonych, z przynależnościami, w protokole ocenienia z dnia 12. września 1900 E. 128/00 (6) opisanymi. Inwentarza żywego i martwego brak.

Dobra te ocenione są na 50.927 kor. 49 hal., przynależności zaś na 718 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 34.430 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. 773/00 (7)

[2090]

Na żądanie Chaskla Kotleka, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja połowy realności lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Pruchnik wieś objętej, zobowiązanego Franciszka Winiarza własnej.

Powyzsza połowa realności, na licytację wystawiona, jest oceniona na kwotę 186 kor.

Najniższa cena wynosi 124 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sąd. kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. E. 3248/00 (3)

[2095 1—3]

Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wy-

mienionym, w sali Nr. 14, przymusowa licytacja a) realności objętej wyk. hip. 134 ks. gr. gm. Hołosko wielkie z domem parterowym na parc. bud. 145 stojącym, b) realności wyk. hip. 142 ks. gr. gm. Hołosko objętej, żadnych przynależności nie posiadającej i c) połowy realności wyk. hip. 26 tej samej ks. objętej, Nuchima Klingsberga i Kraince Klingsberg własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się ze starego domu, starej stajni, brodu, lodowni, sztachet i 50 drzewek sosnowych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 2265 kor., b) na 285 kor. 90 hal., c) na 1338 kor. 77 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 1510 kor., ad b) 190 kor. 90 hal., ad c) 892 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone, warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. 13/00 (11)

[1523 1—3]

## Sprostowanie.

W edykcje licytacyjnym z dnia 26. stycznia 1901 l. cz. E. 13/00 (4) ogłoszonym w Gazecie Lwowskiej w nr. 49, 50 i 51 do l. 1718/01 zaszła pomyłka w druku, a mianowicie zamiast nazwy zlicytować się mającej majątności „Czyski“ podano mylnie „Czepiki“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 1795/00 (7)

[2007 1—3]

Na żądanie firmy F. Wichterle w Prossnitz, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Limanow w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 179 gm. kat. Stąpniec krol., dłużnika Jana Kęski własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1487 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 992 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 13. lutego 1901.

L. cz. 15.716

[2142 1—3]

## OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlanych tak nowych jak i konserwacyjnych z wyjątkiem budowli kamiennych na Sanie w Jarosławskim okręgu budowniczym od Ruchowa km 825 do granicy państwa w Kuryłowie km 725 na trzyletni okres czasu od roku 1901 do roku 1903 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Jarosławiu dnia 12. kwietnia 1901 o godz. 12-tej w południe publiczna licytacja zapomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć, a wzory ofert otrzymać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Jarosławiu, gdzie mają być wniesione oferty, zaopatrzone we wadyum 6000 kor.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie sporządzone ś. isle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namestnictwa.

Lwów, dnia 9. marca 1901.

(Wzór oferty.)

## O F E R T A

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się w przedziale lat 1901, 1902 i 1903, wykonać wszelkie budowle wodne z wyjątkiem budowli kamiennych na rzece Sanie w okręgu budowniczym Jarosławskim od Ruchowa km 825 do Kuryłki km 725 za opustem (liczbami słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

Jarosław, 12. marca 1901.

(Podpis.)

L. cz. E. 225/01 (1)

[2128]

Na żądanie Aleksandra Terleckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 1. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 294 ks. gr. gm. kat. Płauca wielka, Iwana Wysockiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona, na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. E. 463 00 (17)

[2018]

Na żądanie Romana Szmygiera, Zofii Pukowskiej, Maryi Lewkuć i Olgi Karabin, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie w Zborowie, w biurze Nr. 18, w drodze egzekucji wyroków z dnia 15. kwietnia 1899 l. cz. C. II. 35/99 (3) i z dnia 15. marca 1900 C. II. 16/00 (3), licytacja realności objętej whl. 187 gm. Bohutyn, Romana Szmygier, Zofii Pukowskiej, Maryi Lewkuć, Olgi Karabin, Jana Szmygier i małoletniego Nikefora Szmygier po 1/6 części, składającej się z parc. gr. 458, 702, 721, 1272, 1596, 1597 i 1598 — pod warunkami orzeczeniem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 24. stycznia 1901 R. III 4/1 (1) w tym kierunku zmienionymi, że najniższą cenę za jaką realność ta może być w drodze licytacji sprzedana, ustanawia się kwotę 2090 kor. jako cenę wywołania równą cenie szacunkowej i że każdy z zainteresowanych współwłaścicieli tej realności może przystąpić do licytacji bez składania wadyum. Wierzytelom hipotecznym zastrzega się ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez licytację uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. E. 168 00 (4)

[2103]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jasle, zastąpionego przez dyrektora dra Romana Adamskiego, adwokata w Jasle, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja majątności tabularnej „Pierwsza połowa dóbr Gogolów“ lwh. 109 ks. tab. tut. Sądu objętej, Nafity Phoebusa recte Teodora Kräutera i Bronisławy Kräuterowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu zyta.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 39.545 kor., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 26 387 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2. marca 1901.

L. cz. E. 1691/00 (4)

[2137]

Dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie biuro 11 licytacja 1/4 części realności lwh. 439 gm. Demyce, Ieka Steinkohl własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 669 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 446 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym sądzie, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. XXI. 1025/00 (61)

[2169 1—3]

Dnia 21. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) sądu tutejszego licytacja I.) całej realności pod lkons. 272<sup>2</sup>/<sub>4</sub> wyk. hip. l. 966 II. dz. we Lwowie przy ul. Polnej położonej bez przynależności i II.) połowy realności pod lkons. 54<sup>2</sup>/<sub>4</sub> wyk. hip. l. 39 II. dz. we Lwowie położonej przy ul. Polnej z przynależnościami.

Cała realność pod lkons. 272<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lwh. 966 II. dz. we Lwowie oceniono na 45.745 kor., zaś połowę realności pod lkons. 54<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lwh. 39 II. dz. we Lwowie z przynależnościami na kwotę 7445 kor. 8 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I.) 30.496 kor. 67 hal., ad II.) 4963 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXI.

Lwów, dnia 6. lutego 1901.

## Kuratele.

L. cz. P. 260/00 (6)

[2046 3—3]

Paulina Bojarska w Stanisławowie uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Jan Bojarski w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 8. października 1900.

L. cz. IX. 6/98 (4)

[1997 3—3]

Tomasz Macieląg ze Swilczy „Hadra“ zwany uznany marnotrawcą. Kuratorem jest Jakób Kułak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 19. stycznia 1901.

L. cz. L. 4/00 (4)

[2008 3—3]

## O g ł o s z e n i e.

Wasył Hryza cieśla z Toporowa uznany marnotrawcą pozostaje pod kuratelą Józefa Hryzy z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. L. 18/99 (3)

[1948 3—3]

## O g ł o s z e n i e.

Władza ojcowska nad małoletnim Czesławem Józefem 2 im. Rapaczem synem Andrzeja Rapacza z Zakopanego, z powodu niedośćstwa umysłowego przedłużona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 29. marca 1900.

L. cz. P. IV. 149/00 (4)

[1956 3—3]

P. Fryderyk Frühling c. i k. kapitan na pensji uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany p. Zygmunt Fryling.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. P. 1314/00 (9)

[1942 3—3]

Nad Fedorem Bosak z Rychcic opieka przedłużona na czas nieograniczony. Opiekunem jest Prokop Bliźniak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. P. 402/00 (3) [1937 2-3] Anna Lewicka wdowa po c. k. urzędniku podatkowym z Sambora uznana umyślowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Władysława Żukowskiego z Sambora. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sambor, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. P. 18/1 (1) [2057 2-3] Hryć Gerełyszyn ze Strymby uznany został marnotrawcą. Kuratorem Wasyl Hładysz ze Strymby. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nadwórna, 19. stycznia 1901.

L. cz. P. 212/00 (6) [2065 2-3] Stefan Kostyniuk Dmytra z Ilmiec uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Ołeksę Wakaluka z Ilmiec. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zabłotów, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. P. 74/1 (1) [2042 2-3] Józefa Wierzbickiego zarobnika z Brzeżan uznano za umyślowo chorego, kuratorem jego ustanowiono ojca jego Kazimierza Wierzbickiego z Brzeżan. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, 9. lutego 1901.

L. cz. P. 125/00 (5) [2051 2-3] Zofia Zubek z Dębna uznana za marnotrawczynię, kuratorem jej zamianowany Walenty Młynarczyk z Dębna. C. k. Sąd powiatowy. Krościenko, 10. grudnia 1900.

L. cz. P. 126/00 (7) [2052 2-3] Franciszek Chrobak z Ochotnicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego zamianowany Józef Brzeżny z Ochotnicy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krościenko, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. P. 30/00 (1) [2087 2-3] Iwan Mielniczek z Kalnikowa uznany marnotrawcą, Andruch Mielniczek z Kalnikowa jego kuratorem ustanowiony. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Mośeiska, dnia 12. marca 1900.

L. cz. L. 10/00 (6) [2043 2-3] Obwieszczenie. Jan Brej z Łazów dembonieckich uznany został z powodu niedołęstwa umyślowego niewłasnowolnym i kuratorem dla niego Antoni Brej ustanowiony. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Jasło, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. P. 54/1 (7) [2059 2-3] Markurs Gimpel 2 im. Rottenstreich z Przeworska uznany za umyślowo chorego, kuratorem ustanowiono Jakóba Adlera z Przeworska. C. k. Sąd powiatowy. Przeworsk, 22. lutego 1901.

### Upadłości.

L. cz. S. 8/1 (1) [2080 2-3] Edykt konkursowy. C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Franciszka Glińskiego, nieprotokołowanego właściciela handlu delikatesów w pasażu Hausmana we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. p. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Alojzego Krausa we Lwowie. Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 26 marca 1901, godz. 11 przed południem, w tym sądzie w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18. kwietnia 1901, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 2. maja 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 13 w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inną osobę, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przewidziano zarazem do postępowania ugodowego. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, za ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 9. marca 1901.

G. Zl. V. 33 23/96 [2106] Der mit Beschluss dieses Gerichtes vom 26 Oktober 1896 GZl. 21505 über das Vermögen der Berta Wächter Garlanterie Waaren Händlerin in Kolomea eröffnete Concurs wird gemäss §. 154 C. O. für beendet erklärt. K. k. Kreis Gericht Abth. IV. Kolomea, 12. Jänner 1901.

L. cz. S. 9/99 120 [2102] Z powodu zmian zaszytych w składzie senatu mianuje się w sprawach konkursowych: Czesława Kieszkowskiego III 95/97; Samuela Hirschfelda S. 7/98; Towarzystwa Krajowego handlowego w Krakowie w likwidacji S. 21/98; Albina Kollorosa S. 22/98; Władysława Bansa III. 26/96; Bernarda Kornbluma S. 2/99; Firmy A. Seidenfrau S. 9/99; Braci Wohlfeldów i Maryi Wohlfeld III. 42/96; Maurycego Schenkla S. 4/00; i Franciszka i Maryanny Madejów S. 5. i 6/00 komisarzem konkursowym w miejsce Radcy sądu krajowego dr. Gustawa Ujejskiego. Radcę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego, i o tem zawiadania się zarządów tychże mas, Wydział wierzycieli, krydataryuszy i ogłoszenie odnośnie wywiesza się za kratki w tutejszym sądzie i umieszcza się w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 24. stycznia 1901.

### Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 51/1 [2144] OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 57. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 133 czasopisma: „Humorysta“ z dnia 1. marca 1901 pod napisem:

- 1) „Rozmyślenia Amorka“ w ustępie od słów „Venus rzekła“ do końca;
- 2) „Mtarzec“ w ustępie od słów „Zakochanym“ do końca;
- 3) „Z noweli“ od słów „Adela widząc“ do końca, dalej „Z powieści“ od słów „Eliza do końca, dalej „Z powieści“ od słów „Cena“ do końca, dalej „Z listu“ od słów „Gmersnie“ do końca, „Z noweli“ od słów „Stefa“ do końca i „Z powieści“ od słów „Edward“ do końca;
- 4) „Korespondencye redakcyi“ od słów „poradz się“ do końca zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbroniono jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrane nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 12. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 67/1 (2) [2147] Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 69, czasopisma „Naprzód“ z dnia 11. marca 1901 artykuł pod tytułem: „Streng reservat“ od słów „Jeżeli ma tak być“ do końca strona 3 lam. 1 i 2. zawiera ją znamiona występku z art. IV ustawy z 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p. i z §. 300, u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy. Kraków, dnia 13. marca 1901.

Zl. 55. [1958] Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Ansichtskarten, und zwar: 1. Ansichtskarten Serie 6059

Nr. I, III, IV. darstellend eine Frauensperson im Bette mit einer Maus; 2. Ansichtskarte Serie 6060 Nr. 1, darstellend eine Frauensperson im Bette mit erhobenen Armen; 3. Ansichtskarten Serie 6058 Nr. II, IV. und V. darstellend die verheiratheten Stadien des Bades in einer Badewanne; 4. Ansichtskarte Serie 4080 Nr. VI, eine sich entkleidende Frauensperson darstellend; 5. Ansichtskarte, eine Frauensperson mit einer Cigarette in der Hand darstellend, mit dem Text „Brachen Sie keine Kohle?“; 6. Ansichtskarte mit der Bezeichnung „6 2, 5 et C. Paris“, darstellend eine Frauensperson vor einem Spiegel sitzend; 7. Ansichtskarten, darstellend ein Paar auf einem Sopha mit der Ueberchrift: „Defends moi“; 8. Ansichtskarte, darstellend eine auf einem Sopha liegende Frauensperson, welche von einer Amorette geküßt wird; 9. Ansichtskarte, darstellend eine Frauensperson (Chinay) auf einem Fahrrad sitzend; 10. Ansichtskarte, darstellend eine Frauensperson (Chinay) mit erhobenen Armen, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründen, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Ansichtskarten ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der fertigen Exemplare erkannt. Wien, am 1. März 1901.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3. März 1901, Pr. 18/1, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 1. März 1901 wegen des Artikels: „Ist das Papstthum eine göttliche Einsetzung?“ in der Stelle von „Doch in anderer Hinsicht“ bis „völlig niederzureißen“; des Artikels: „Der revidierte Jude“ und wegen der Stelle von „Da hatte Jesus“ bis „sonstigen weltlichen Fragen“ des Artikels: „Der arme Gefangene in Rom“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3. März 1901, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Vinger fliegende Blätter“ vom 3. März 1901 wegen des Artikels: „Na also!“ nach §. 63 St. G.; wegen des Gedichtes: „Los von Rom“ nach §. 302 St. G. und wegen der dritten und fünften Strophe des Gedichtes: „Zum Proceß Hartmann-Thabonet“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 52/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Humoristisches Lieder“ vom 1. März 1901 wegen der Stelle von „Proe me volaj“ bis „zahrat“ des Artikels: „Kobrovo postni razjmani“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 20/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 2. März 1901 wegen der Stellen von „Hoffen wir“ bis „den Rücken kehren“ und „Die tschechische Gefahr“ bis „vorgezeichnet“ des in der Beilage dieser Zeitschrift „Deutsche Wagnerszeitung“ veröffentlichten Artikels: „Keine Hilfe vom Bischof gegen tschechische Annahmungen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Loansko hlasy“ vom 2. März 1901 wegen der Stellen von „Jednou takovu“ bis „uvod slydi“ des Artikels: „Z Trebenie“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. IV. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Casny Venkov“ vom 2. März 1901 wegen der Stellen von „Vlada ktera se“ bis „ines va nohou“ und von „Proc vladia vyda“ bis „po e-sko plat“ des Artikels: „Prze s Cechostovany a Rakousko pod Pikhlabzu“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. IV. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Sawostabne smery“ vom 28. Februar 1901 wegen des Artikels: „Zvladni placem chub“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gehezes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. IV. 9/2 die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Casove travy“, V. Jahrgang 1901 wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Podripan“ vom 2. März 1901 wegen der Stelle von „a nebo zdali“ bis „risi“ des Artikels: „Sv. tozer“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 2. März 1901 wegen des Artikels: „Sefuitisches Gift“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 17/1, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Auffig-Karibiger Volkszeitung“ vom 2. März 1901 wegen des Artikels: „Sefuitisches Gift“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Moravsko-slezsky duch casu“ vom 28. Februar 1901 wegen der Stelle von „Ten se P. Kleine“ bis „nekrestansky prestapovana“ des Artikels: „Z Hriec u Opavy“ und wegen des Citates: „Prijdu v rube“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 19. Februar 1901, D. 35/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zar“ vom 6. Februar 1901 über Beschwerde der Staatsanwaltschaft auch bezüglich der Artikel: „Oetnický strazmistr“ und „Blacich rytni“ in der Stelle von „Pri loyalmu projevu“ bis „odesli“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntniße vom 5. März 1901, Pr. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona“ vom 28. Februar 1901 wegen der Stelle von „Katecheta knez“ bis „bigotni“ des Artikels: „Katecheta“ nach §. 491 und 492 St. G. und Art. V. des Gehezes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntniße vom 4. März 1901, Pr. 16/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 2. Einzmund 2014 (1901) wegen des Artikels: „Ein Wort zur verbotenen Moralthologie des heiligen Alfons von Liguori“ nach §. 24 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Troppau hat mit dem Erkenntniße vom 5. März 1901, Pr. IX. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 2. März 1901 wegen der Stellen von „An diesem Tage“ bis „aufmarschirt“, von „Was nun die Person“ bis „erzählen“, von „Wer dem Rufe“ bis „vor gegangen“, von „Daß hiebei“ bis zum Schlusse des Artikels: „Liguoris Moralthologie“ nach §. 303 St. G. verboten.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 581 18. P/1. [2083 2-3] Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zyczejajnej II z dniem 28. maja 1901 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1901 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie dr. Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Przewodniczącym sądów przysięgłych, zaś Wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fingera, i Radcę sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, Pioryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Latotczyńskiego i Karola Körbera zastępcami Przewodniczącego. Stanisławów, 6. marca 1901.

L. cz. L. 967/00 [1872] Nieobcym Hene Berl i Pesli Silber, przedtem w Kolbuszowej, ma być doreczona uchwała tabularna z 7. lipca 1900 l. cz. 874/09 dotycząca realności w Kolbuszowej lwb. 248, którą dozwolono wpisu prawa własności na rzecz Altera Sturm i Lei Sturmowej. Ustanowiony dla strzeżenia praw Heny Berl i Pesli Silber kuratorem adw. dr Bryk w Kolbuszow, będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kolbuszowa, 23. lutego 1901.

L. cz. Cg. I. 26/1 (1) [2104]  
Przeciw Teodorowi Fusiakowi ze Żdyni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Stefana Fusiaka pozew o zapłatę 1441 kor. 32 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczonym został termin do I. audyencyi na dzień 20. marca 1901 na godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Fusiaka ustanawia się p. dra Adamskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 24. lutego 1901.

L. cz. C. III. 77/1 (1) [2126]  
Przeciw Iwanowi Telepowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryannę Telep imieniem małoletnich Antoniego, Julianny, Heleny Telepów pozew o uznanie własności i wpis 1/4 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. Żdynia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. kwietnia 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Telepa ustanawia się p. dra Wolniewicza adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 11. marca 1901.

L. cz. C. III. 74/1 (1) [2140]  
Przeciw Teodorowi Szymańskiemu i Piotrowi Szymańskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Iwana Szymańskiego pozew o własności 2/7 części realn. lwh. 188, 4/56 części realn. lwh. 189, 2/14 części realn. lw. 141 i 2/14 części realn. lw. 143 ks. gr. gm. Desznica.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30. marca 1901 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Teodora Szymańskiego i Piotra Szymańskiego ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. notariusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodora Szymańskiego i Piotra Szymańskiego w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żmigród, dnia 7. marca 1901.

L. 256/01 [2101]  
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej, ogłasza, że dr. Baruch Markus Zangen wpisany został z dniem 26 lutego 1901 na listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.  
Kraków, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. C. I. 21/1 (1) [2136]  
Przeciw Mendlowi Deliglisch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Ozyasza Gottesmana pozew o 243 kor. 24 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mendla Deliglisch, ustanawia się p. Judę Herscha Finka w Winnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Deliglisch w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. C. VI. 20,1 (1) [2133]  
Przeciw Maryannie Zdunikowskiej i Bartłomiejowi Blizickiemu obojga z Przeworska, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. VI. w Przeworsku przez Leona Zdunikowskiego, posłańca sądowego w Przeworsku pozew o uznanie powoda za właściciela realności lwh. 395 ks. gr. gm. Przeworsk i zabieg o intabulowanie prawa własności takowej na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczono w poniżej wymienionym sądzie rozprawę na dzień 20. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Maryanny Zdunikowskiej i Bartłomieja Blizickiego, ustanawia się p. dr. Bolesława Zborowskiego, adw. w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i nie-

bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Przeworsk, dnia 9. marca 1901.

L. cz. C. II. 57/1 (1) [2132]  
Przeciw Jucie Berkowicz, Jeremiaszowi Berkowicz, względnie jego masie konkursowej Janowi Starcowi i Paulinie Kraguliacz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Izraela Berkowicza, Pesslę Berkowicz, Herscha Berkowicza, Hłuwę Berkowicz, Gitlę Roller i Kalmana Rollera w Pilźnie pozew o wykreślenie zadawmionych sum sum z karty C. realności whl. 292 gm. Pilźno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilźnie, dnia 9. marca 1901.

L. cz. Cw. I. 34/1 (1) [1980]  
Przeciw Jakóbowi Dril, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Hnatą Czerniawskiego pozew o 313 koron 81 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1901 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Drila, ustanawia się p. Jaska Młynko w Klebanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Drila w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowesioło, dnia 1. marca 1901.

L. cz. C. I. 35/1 (1) [1979]  
Przeciw Jakóbowi Drill którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Jakóba Radkowskiego pozew o 200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1. kwietnia 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Drila, ustanawia się p. Jaska Młynko w Klebanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Drila w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowesioło, dnia 1. marca 1901.

L. cz. C. III. 16/1 (2) [1971]  
Przeciw Herschowi Leibie Reczanik, Chaimowi Chomed i Izakowi Hirsch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Schewę Dolk urodz. Olesker, pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 rubli zpn. ze stanu biernego realności lwh. 1565 gm. Brody zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. kwietnia 1901 godz. 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw niewiadomych pozwanym, ustanawia się pana dra Wagnera, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brody, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. C. I. 60/1 (1) [1968]  
Przeciw Feliksie Słuszkiewiczowej i Maryi Jarembkowskiej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez dr. Wojciecha Słazkę adw. w Sanoku pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 152 ks. gr. miasta Sanok objętej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do ustnej rozprawy ponowna audyencya na dzień 10. kwietnia 1901 godzinę 9 przed południem, biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym ustanawia się pana dr. Józefa Flakowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. C. I. 224/00 (1) [2056]  
Przeciw Tomaszowi i Katarzynie Grzywnom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział I. w Lubaczowie przez Józefa Sandera, gospodarza w Młodowie, pozew o intabulację prawa własności pr. bud. 421 i gr. 1448 i innych whl. 110 ks. gr. gminy kat. Młodów objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 23. kwietnia 1901 o godzinie 10. przed południem w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Katarzyny Grzywnów ustanawia się pana dr. Jakóba Szląpę, adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasz i Katarzynę Grzywnów, w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lubaczów, dnia 5. marca 1901.

L. cz. C. III. 30/1 (3) [2055 1-3]  
Przeciw panu Michałowi Lichaczowi gospodarzowi w Staremsiole, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie, przez panią Ryfkę Schreiberową, handlarke w Staremsiole pozew o zapłatę 212 koron.

Na podstawie pozwu została pierwsza audyencya na dzień 1. maja 1901 o godzinie 9 rano w tymże sądzie w sali, Nr. 11. wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw pana Michała Lichacza ustanawia się pana Józefa Howorkę adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Lubaczów, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. Firm. 55/1 [1751]  
Obwieszczenie.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8. lutego 1901 wpisanem zostało do rejestru dla stowarzyszeń

zarobkowych i gospodarczych „Stowarzyszenie zarobkowe dla handlu i kredytu (Erwerbs-Verein für Handel und Credit) w Mościskach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.”

Stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Przemyśl dnia 8. stycznia 1901.

Przedmiotem tegoż jest dostarczenie członkom swoim kapitałów potrzebnych w handlu i przemyśle i do gospodarstwa wiejskiego w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Przełożństwo (dyrekcję) tworzą: Samuel Adolf kupiec w Mościskach, Izaak Fuss kupiec w Hussakowie, Chaim Goldmann kupiec w Hussakowie, Hersch Nussbaum kupiec w Hussakowie.

Firmę stowarzyszenia kreślą ważne przynajmniej dwaj członkowie przełożństwa dołączając do firmy stowarzyszenia napisanej wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią swe podpisy.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia ograniczoną jest do kwoty odpowiadającej trzykrotnej wysokości wpłaconego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują publicznymi plakatami przy gościńcach i placach w Mościskach tudzież w jednym z dzienników krajowych.

Przemyśl, 16. lutego 1901.

L. cz. Cw. III. 261/1 (2) [1820]  
Przeciw Marcelemu Puzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Mendla Krengla pozew o 160 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21. lutego 1901 Cw. III 261/1 1.

Celem strzeżenia praw Marceliego Puzy ustanawia się p. dr. Bednarskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 1. marca 1901.

## Doniesienia prywatne.

### Einladung.

Die stimmberichtigten Mitglieder der Comerziellen Creditanstalt für Handel-Gewerbe und Wirtschaft registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rohatyn, werden hiemit zur Theilnahme an der Dienstag den 19. März 1901, 10 Uhr Vohrmittags, in der Kanzlei des Herrn k. k. Notars in Rohatyn, stattfindenden

### Ausserordentlichen Generalversammlung

höflichst eingeladen.

#### Tagesordnung.

1. Abänderung des §§. 4 und 12 des Statutts.
2. Ergänzungswahl der Direction

Vom Aufsichtsrathe der Comerziellen Creditanstalt für Handels-Gewerbe und Wirtschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Rohatyn, am 12 März 1901.

Simon Horowitz m. p.,  
Schriftführer.

Majer Judenfreund m. p.,  
Präsident.

## Bilans

### Tow. kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie za rok 1900.

#### Stan bierny.

	K	h
Udziały członków	11298	12
Fundusz rezerwowy	2139	—
Wkładki oszczędności	37774	19
Procenta z góry pobrane	523	38
Zysk z roku 1900	1860	38
	53595	07

#### Stan czynny.

	K	h
Gotówka w kasie z dniem 31. grudnia 1900	1877	78
Pożyczki na skrypta	7641	50
Pożyczki na weksle	43145	85
Procent zaległy	248	—
Czynsz z lokalu z góry zapłacony	95	—
Koszta założenia i ruchomości	354	40
Koszta procesowe	62	52
Nadpłacone dywidendy za rok 1899	120	02
Lokacje	50	—
	53595	07

Rozwadów, dnia 13. marca 1901.

**Sekretarz**  
A. Itzkowicz.

**Dyrekcya**  
Chaim Karmel, Anshel Zangen,  
Hersch Friedmann, Leib Reich.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

**Nowość! Kołdry puchowe** nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włośienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specjalna pracownia kołder i materaców, Iósef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

**Kandydat notaryalny**

zmieni posadę z dniem 15 kwietnia b. r. Pierwszeństwo w siedzibie sądu obwodowego. Zgłoszenia pod „Kandydat notaryalny“ do biura dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna, ul. Karola Ludwika 9, we Lwowie.

**Urzędnik prywatny**

pracujący od 12 lat w instytucji finansowej, posiadający rutynę w likwidaturze, buchalterii, a nadto w sprawach sądowych, jakoto hipotecznych i egzekucyjnych, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady. Adres: **A. U. poste restante Nowy Sącz.**

**Rysownik budowlano-kolejowy**

oraz dla pemiarów lasów lub roli wreszcie jako rachmistrz magazynowy, posiada ośm dokumentów i rekomendację od osób na stanowisku poszukuje posady. Stanu wolnego, religii rzym. kat. Wiadomość: Lwów, Hotel Pragski ul. Żółkiewska.

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia na pierwszym piętrze **5 pokoi** z balkonem, przedpokój, kuchnia, wodociąg, stajnia i wozownia. Na żądanie ogród owocowy do nżytku. Wiadomość ulica Żybkiewicza 1. 37.

**Stampilie**

metalowe, kauczukowe, wykonuje najtaniej i najstanniej **A. ZIGMANN**, rytownik, Lwów, ul. Sykstuska 14. Cenniki gratis.

75 ct. pół kilo znakomitej **KAWY**

poleca **Fryderyk Schubuth i Sp.**  
Lwów, Rynek 1. 45  
Handel założony w r. 1789.

Drut kolezasty cynkowany do ogrodzeń po zł. 4 za 100 metrów, przy znacznym odbierze dodaje potrzebną ilość skobelków do umocowania

poleca **Piotr Chrząstowski**  
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

**Adresy**

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta w **Internet. Adres-bureau, Josef Rosenzweig & Söhne**, Wien I., Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155 Prospekta franc.

**Herbaty** znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kgr.

poleca **handel herbaty i kawy**  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Meble gięte**

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

**Na czasie.****Porządek wodociagowy**

dla lokatorów do nabycia  
w biurze dzienników **L. Plohna**  
Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

**Powozy**

wszelkiego rodzaju, mianowicie: Landary, Landolety, Karetki, Fajetony otwarte i półkryte, Kutschirfajetony męskie i damskie, Tarantasy i wózki węgierskie wszelkiego rodzaju, nowe jakoteż używane poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych gwarantując za dobry wyrób,

**M. NASS**

we Lwowie, przy ul. Szpitalnej 28.  
Przyjmuje powozy w zamian, w komis i do przechowania. Magazyny i warsztaty: stelmachskie, kowalskie, lakiernicze i siodlarskie we własnej realności. co mu umożliwia moich szanownych Odbiorców pod wszelkim względem zadowolnić.

**Poszukuje, kupuje:**

- I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.
- II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1560.
- III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.
- VI. Wszystko drukowane po za granicami Polski:
  - a) po angielsku przed r. 1540—1550,
  - b) po francusku przed r. 1530,
  - c) po rusku wszystko przed 1630,
  - d) słowiańskie (stare i nowe dyalekty) wszystko przed r. 1625.

Oferty: **Rudolf Chomicki Lwów,**  
ul. Czarneckiego 1. 12.

**Szkółki****leśno-ogrodowe**

Tadeusza hr. Kubińskiego  
w Zassowie pod Czarną

polecają do kultur wiosennych  
**nasiona i sadzonki leśne,**  
**drzewka i krzewy ozdobne**  
tudzież

**rośliny pnące trwałe**  
**po cenach najniższych.**

Katalogi na żądanie oplatnie.

**CHOROBY PIERSIOWE****SYROP z PODFOSFORANU WAPNA**

pp. GRIMAULT et C<sup>ie</sup> Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach *pluc i oskrzeli piersiowych; leczy najwymowniejsze katary, zapalenia, tuberkuly płucne i suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w zastannym kaszaniu, tak rozpaczenie niepożądane dla chorych. Pod jego działaniem *paciente się nocna ustaje, apetyt wrócić, a chory odzyskuje szybko zdrowie.**

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne  
w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiorskiego, Rusckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera. W Krakowie: w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

**WODA LWOWSKA**

J. Ihnatowicza

odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem.

Cena 3 kor, 1.60 i 80 hal.

Polecamy do siewu na wiosnę  
**czerveną koniczyne**  
z gwarancją wolności od kianiarki, oraz  
**wszelkie inne nasiona i trawy**  
Ceny przystępne.

Opróbkowane oferty na żądanie odwrotną pocztą.

**Oddział towarowy Lwowskiej Filii**  
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

S. ORGELBRANDA

**Encyklopedia Powszechna**

Z ILUSTRACJAMI I MAPAMI.



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej oraz informacje o wszystkim, co może obchodzić każdego człowieka. — Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.

**Encyklopedyę** wydajemy tak, aby posiadający jak najskromniejsze nawet środki, z łatwością mógł przyjść do posiadania cennego dzieła i zaraz już korzystać z wydanych już tomów czy zeszytów.

**Encyklopedyę Powszechną**

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. Dotychczas wydaliśmy przeszło 160 zeszytów (czyli 8 tomów), zawierających litery A. do K.

W celu ułatwienia nabycia wydawnictwa dajemy nowo przybywającym prenumeratom pierwszych ośm tomów (160 zeszytów), które wydaliśmy, na spłaty ratalne po 2 zł. miesięcznie w ten sposób, że po nadesłaniu pierwszej raty miesięcznej i dołączeniu prenumeraty na dalszy ciąg wydawnictwa (zeszyty) wysyłamy tom pierwszy i wychodzące obecnie zeszyty, na które dołączono przedpłatę. Abonent po spłaceniu jednego tomu, otrzymuje tom następny i t. d.

Cena tomu (czyli 20 zeszytów) bez oprawy 6 zł. (12 koron), w oprawie w płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Okładka sama 60 ct. (1 kor. 20 hal.).

Cena zaś zeszytu 30 ct. (60 hal.) wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

**Ajencya dzienników Sokołowskiego**

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

**MELOMAN**

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9. Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas staroży po cenie 8 zł. (16 kor.).